

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

#### Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem  
miesięcznie Zł. 3.50  
bez odnoszenia " 3.—  
na prowincji miesięczn. " 3.50  
zagranicą " 5.50  
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.  
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

#### Ceny ogłoszeń:

ogłoszenia w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 "
zwykłe	15 "
drobne za jeden wyraz	10 "
Ceny ogłoszeń należy rozumieć	za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w niedzielę, o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% "

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admin.  
istracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

W niedzielę, dn. 21 b. m. o godz. 10 rano punktualnie w sali Cyrku przy ul. Ordynackiej, odbędzie się **Wielkie Zebranie Ludowe** poświęcone zagadnieniu walki ze zbrojeniami oraz pokojowemu zabezpieczeniu niepodległości narodów.

Przemawiać będą: N. Barlicki, Z. Praussowa, R. Jaworowski, A. Szczypiorski, T. Szpotański, W. Praiss, A. Podniesiński i W. Lenga.

Komitet urządzający prosi o punktualne przybycie.

#### KONKURS ORKIESTR ROBOTNICZYCH

W niedzielę, dn. 21 b. m., na rynku Starego Miasta o godz. 2 popoł. punktualnie odbędzie się

##### Konkurs Orkiestr Robotniczych

z następującym programem:

- 1) Słowo wstępne — wygłosi tow. Tadeusz Szpotański.
- 2) Wyjątki z „Halki” odtworzy kolejno każda z orkiestr.

3) Polonez A-Dur Chopina w wykonaniu połączonych orkiestr.

4) Wręczenie dyplomu i nagrody.

Wrazie wielkiej niepogody Konkurs zostanie odłożony na dzień 28 b. m.

Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w Sekretariacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 4, od 5 — 7 popoł.; w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17; w Administracji „Robotnika”, Warecka 7, i przy wejściu.

Robotnicy, stawcie się licznie!

## Rezolucja na d. 21-y września.

C. K. W. poleca tow. przyjęcie na wszystkich zgromadzeniach publicznych w dn. 21 września następującej rezolucji.

Zebrani na wiecu w dniu międzynarodowej demonstracji, skupiającej lud robotniczy pod hasłem pokoju i solidarności, oświadczając, że przeciwstawia się wszelkim próbom zakłócenia pokoju światowego, skądkolwiek one wyjdą —

że wszelkie zamachy na pokój piętnują jako zbrodnie —

że domagają się rozstrzygnięcia wszelkich zatargów między państwami na drodze pokojowej,

że domagają się znacznego zmniejszenia zbrojeń na drodze międzynarodowego porozumienia i przy zapewnieniu wszystkim państwom bezpieczeństwa od napadu.

Zebrani podkreślają z całym naciskiem, że warunkiem trwałego pokoju i międzynarodo-

wego współdziałania jest panowanie demokracji i polityka reform społecznych. Walka z reakcją wewnętrzną i międzynarodową jest koniecznym składnikiem walki o pokój. W szczególności zebrani podnoszą — jako jedną z najważniejszych i najpilniejszych — sprawę mniejszości narodowych i zaspokojenia ich potrzeb w duchu demokracji i zgodnego pożywania w ramach Państwa Polskiego. Zebrani z oburzeniem piętnują politykę ucisku narodowego, stwierdzając, że jest on jednym ze źródeł niebezpieczeństwa dla Państwa Polskiego.

Zebrani oddają hołd pamięci wielkiego Jauresa, zamordowanego w przededniu wojny przez nikczemnego nacjonalistę, — i w 60-tą rocznicę założenia Międzynarodowego Stowarzyszenia robotników oświadczają, że niezłomie walczyć będą w duchu ideałów Międzynarodówki: o wyzwolenie społeczne i międzynarodowe zbratanie

## Rezolucja (dodatkowa) na d. 21-y września.

#### W SPRAWIE GRUZI.

Zebrani zakładają energiczny protest przeciwko bezprzykładowemu represjom i krwawym rozprawom, stosowanym przez Rząd sowiecki przeciwko robotnikom i chłopom Gruzji. Od trzech lat Gruzja leży pod jarzmem najzłotniejszej okupacji. Walcząc o swoją niepodległość klasa pracująca Gruzji — domaga się sądu rozjemczego (arbitrażu) w sprawie swojego zatargu z Rosją. Rosja Sowiecka,

głosząca światu swoją pokojowość i propagująca wolność wszystkich narodów, odrzuca arbitraż i przeciwko Gruzji śle coraz to nowe oddziały swojej armii. Klasa robotnicza Polski wyrażając swój hołd powstańcom Gruzji, wzywa całą Międzynarodówkę Socjalistyczną do energicznej w imię pokoju obrony podeptanego przez najazd sowiecki prawa narodu gruzińskiego do niepodległości.

Odbývá się obecnie w Genewie Zgromadzenie Ligi Narodów, Zgromadzenie o prawdziwie historycznej doniosłości, na którym sprawa pokoju postawiona została w całej rozciągłości. Zgromadzenie szuka takiej formy układu międzypaństwowego, aby utrudnić, jeżeli nie uniemożliwić zupełnie, napad zbrojny jednego Państwa na drugie. Ale widzimy, jak trudno się tu porozumieć co do wspólnych dróg, co do sposobów zapobieganiu zbrojnym starciom. Ujawniła się w tej sprawie wielka różnica zdań. A chociaż niewątpliwie, wobec dobrej i szczerzej woli, demokratycznych rządów Francji i Anglii, dojdzie do opracowania wspólnych zasad — trzeba będzie dłuższego czasu, trzeba będzie wielu wysiłków, aby zasady te ugruntowały się i okazały swoją skuteczność.

Zresztą Zgromadzenie Ligi Narodów nie powie jeszcze ostatniego słowa w tej sprawie. Nie należy bowiem do Ligi trzy wielkie Państwa: Niemcy, Rosja i Stany Zjednoczone Am. Półn. Dlatego właśnie, na wniosek Mac Donalda, zwołana będzie w czerwcu przyszłego roku konferencja specjalna, na którą i te Państwa będą zaproszone. I dopiero wtedy się okaże, czy możliwy jest taki układ, któryby wszystkie Państwa obejmował. Trudności będą stłoczyć większe, niż w Zgromadzeniu Ligi Narodów. Bo jeżeli nie ulega najmniejszej wątpliwości pokojowa wola Francji i Anglii, których porozumienie stanowi o wynikach narad Ligi Narodów, to nie można tego samego powiedzieć o Niemczech, a jeszcze mniej o Rosji sowieckiej. W Niemczech bardzo silne jest pragnienie odwetu za przegraną wojnę. Reakcja jest tam nadzwyczaj silna. Pewnie że naród niemiecki w przeważnej swojej większości chce pokój. Ale to nie wystarczy. Trzeba jeszcze prowadzić politykę, prowadzącą do pokoju, pogłębiającą i utrwalającą pokój. Nie jest to jednak drogą do pokoju jeżeli Niemcy występują z żądaniem, aby kartę Europy zmieniono na ich korzyść, a z ogromnym pokrzywdzeniem Polski. Cóż dopiero mówić o Rosji sowieckiej, która „zasadniczo” nie uznaje pokoju w ustroju burżuazyjnym, a rabuje także kraje, rządzone przez socjalistów (Gruzja)? Przecież bolszewicy wszędzie starają się wywoływać zatargi wojenne, wszystkich starają się pokłócić między sobą, zajątrząją wszędzie stosunki, aby przy tym ogniu upiec swoją kremlińską pieczęć. W ubiegłym roku Polska, Litwa, Estonia, Finlandja proponowały Rosji sowieckiej zawarcie traktatu o nienapadaniu wzajemnym, to jest o wyrzeczeniu się zgóry wojennych porachunków między sobą. „Pokojowa” Rosja sowiecka propozycję tę odrzuciła...

Widzimy tedy, jak wielkie są jeszcze trudności. Ale jesteśmy zdania, że jeżeli przeważna część państw zwiąże się układem, zapewniającym bezpieczeństwo i pokój, to to wytworzy taką siłę moralną, że będzie trzymało na wodzy zaborcze apetyty Niemiec i odziedziczony po caracie imperjalizm sowiecki.

Wszystko, co tu powiedzieliśmy, wskazuje, że klasa robotnicza nie może poprosu polegać na obradach i rezolucjach Ligi Narodów, ale musi sama stać na straży pokoju. Rządy, jak widzimy, porozumiewają

#### W dzisiejszym numerze:

Walka o pokój.

Krotochwila litewska w Lidze Narodów.

Falszerstwa i oszustwa kapitalistów górnośląskich.

Strajk piekarzy zakończony. W poniedziałek przystąpią do pracy.

Kapitałisci naftowi nie chcą dać wskaźnika drożyznianego. Dziś dalszy ciąg rokowań.

Orkiestry robotnicze.

Feljeton: Liga Narodów w w szkole.

Odcinek: Mieczysław Weinert, Archaniol (początek noweli na tle wojny 1914 r.).

Jan Rutkiewicz, wrażenia z Belgii i—Polski.

się z sobą tylko z wielką trudnością. Otóż klasa robotnicza musi podnieść swój głos, aby oświadczyć, że ponimo wszelkie trudności pokój *musi* być ustalony, aby potępić wszystko, co pokojowi przeszkadza, oprócz mocno dążenie do pokoju na *solidarności międzynarodowej*, na wspólnych dążeniach wyzwoleńców proletariatu całego świata, sprawić, by idea pokoju weszła w krew i ciało jaknajszerszych mas.

Trzeba przytem dobrze pamiętać, że pokój robi się nie tylko polityką zagraniczną, ale i polityką *wewnętrzną*. Jeżeli kraj rządzony jest reakcyjnie, jeżeli panuje w nim napastliwy, krótkowidzący nacjonalizm, jeżeli nie ulepsza się stosunków reformami społecznymi, jeżeli w stosunku do mniejszości narodowych prowadzi się politykę głupią, odstręczającą je od Państwa — to ściera się na kraj wielkie niebezpieczeństwo osłabienia jego sił wewnętrznych i wdania się nieprzyjaźnie usposobionych sąsiadów.

Klasa robotnicza musi więc z całą stanowczością prowadzić walkę o reformy demokratyczne i społeczne, bo to zarazem jest podstawą prawdziwego pokoju.

W imię tej walki o pokój i międzynarodowe współdziałanie odbywa się dziś w całej Europie wielka demonstracja ludu pracującego.

## Walka o pokój.

Czy trzeba walczyć o pokój? Czy trzeba żądanie pokoju podkreślać *demonstracyjnie*, z całym naciskiem i całą stanowczością? Przecież wojna jest tak straszną rzeczą, że chyba tylko zwarzawami militarnymi jej pragną. Przecież wszędzie wszyscy zapewniali, że pragną z całego serca pokój i wojnę uważają za największe nieszczęście.

Albo czyż przed wielką wojną 1914 r. nie słyszeliśmy również zapewnienia pokojowych z wszystkich stron i od wszystkich mężów stanu? Ba, przed tą wojną mnóstwo ludzi dowodziło, że wogóle nie może być wojny — i szeroko to uzasadniało.

Dziś, po doświadczeniach czteroletniej, najokropniejszej z wojen, jakie kiedykolwiek

wiek nawiedziły ludzkość — niechęć do wojny jest większa, niż kiedykolwiek. Ale z drugiej strony nikt już nie powie, że wojna jest niemożliwa, że wystarczy przekonać nie o okropności wojny, aby jej uniknąć, że ludzie nie będą wojowali, ponieważ wojna wszystkim przynosi szkody i straty. Przekonał się, że pomimo wszelkie doświadczenia i argumenty wojna może wybuchnąć, że dość jest na całym świecie materiału palnego. Nie można więc polegać na tem, że ludzie nie chcą wojny, boją się wojny. Trzeba pracować nad utrwaleniem pokoju, trzeba stworzyć stosunki pokojowe między Państwami i narodami, trzeba dać ludzkości rękojmię pokoju, współpracy i bezpieczeństwa.



# Krotochwila litewska

(Korespondencja własna).

Genewa 15 września

Na jednym z pierwszych posiedzeń Zgromadzenia Ligi przewodniczący odczytywał porządek obrad i odsyłał sprawy do odpowiednich komisji. Sprawa zatytułowana: „wniosek delegacji litewskiej odesłania pewnych kwestji do Międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości”, odesłana została do komisji szóstej, politycznej.

Po kilku dniach odbyło się posiedzenie tej komisji. Znowu przewodniczący odczytał porządek obrad i zaproponował wybór podkomisji dla wniosku litewskiego, który w istocie krył w sobie dążenie do ponownego wyciągnięcia sprawy wileńskiej przed forum Ligi.

Nie było opozycji przeciwko wnioskowi przewodniczącego, Finlandczyka Enckella, jedynie powiększono liczbę członków podkomisji z 5 do 7, i na propozycję Belgijczyka Hymansa, specjalisty od Wilna, jako dwóch dodatkowych członków mianowano: Łotysza Seiję i Estończyka Postę.

W podkomisji siedmiu, która miała rozstrzygnąć o tem, czy należy dalej walczyć o sprawę wileńską przez instancje międzynarodowe, znalazło się trzech przedstawicieli państw bałtyckich, związanych układem z Polską a prztem bardzo przyjaznych i dla Litwy...

Pp. Seija, Posta i Enckell znaleźli się w niezbyt miłej sytuacji.

Minęło znowu kilka dni. Podkomisja siedmiu, z p. Enckellem na czele, zasiadła w jednym z pokojów w pałacu Narodów i zaczęła deliberować nad kłopotliwym wnioskiem. Obradowała tajnie. Prasa nie ma dostępu na posiedzenia podkomisji.

Pod drzwiami pokoju obrad zaurwano nerwowego pana, gryzącego bródkę, wycierającego sobie chusteczką spócone ręce, zerkającego w stronę drzwi. Pan ten wręczył woźnemu jakiś bilecik, z którym woźny uszedł do sakramentalnego pokoju, i czekał na powrót posłańca. Był to p. Galwanauskas, pierwszy delegat litewski, który chciał, aby i jego zaproszono na posiedzenie podkomisji.

Podkomisja, otrzymawszy „note” p. Galwanauskasa, znalazła wyjście takie, że zaprosiła, jako gości, zarówno litwinów jak i polaków. P. Galwanauskas, kiedy zajął upragnione miejsce przy stole obrad, zaczął dowodzić, że litwini, jako autorzy wniosku, powinni być obecni na wszystkich posiedzeniach podkomisji, Polacy zaś są niepotrzebni, gdyż sami przez usta swojego przedstawiciela p. Winiarskiego zrezygnowali w ubiegłym roku z udziału w omawianiu wniosku Litwy, wymierzonego przeciw decyzji Rady Ligi, a nie przeciwko Polsce (p. Winiarski, endecki profesor, podczas smutnej pamięci urzędowania p. Seydy wraz z p. Skirmuntem robił politykę „pasywną” wobec Ligi).

P. Enckell odpowiedział natrętnemu Litwinowi, że Komisja nie ma prawa kooptować nowych członków. Może najwyżej zaprosić na posiedzenie Polaków i Litwinów, jak to już uczyniła.

Od słowa do słowa — skończyło się

tem, że Galwanauskas zagroził, że przedstawi całą rzecz na pełnej komisji.

W ubiegły piątek zebrała się szósta polityczna komisja dla rozpatrzenia skargi litewskiej.

P. Enckell, przewodniczący, zakomunikował o co chodzi i udzielił głosu p. Galwanauskowi. Ten zaczął bardzo spokojnie i długo wykladać swoje pretensje. Znowu przypominał p. Winiarskiego. Prosił o powiększenie składu Komisji.

P. Zaleski imieniem delegacji polskiej z wielką godnością oświadczył, że Polska nie domaga się zasadniczo miejsca w Komisji, ale jeżeli Litwa ma być reprezentowana, to i Polska nie może być pominięta.

P. Zaleski skończył i widać było, że cała Komisja zgodna jest z nim w poglądach. Nikt nie zdradzał ochoty wdawać się w debatę. Jedynie przewodniczący zabrał głos. Ale zamiast tego, żeby przystąpić do głosowania, zupełnie niepotrzebnie zaczął opowiadać o powstaniu wniosku litewskiego, o strefie neutralnej polsko-litewskiej i t. d.

Tego tylko trzeba było p. Galwanauskowi. Podskoczył on, ledwie p. Enckell skończył, gorączkowo i z przejęciem zaczął opowiadać o krzywdzie litewskiej. Na twarzach członków Komisji zaczął się malować niepokój i niezadowolenie. P. Hymans zaczął poruszać się nerwowo w swym fotelu, i uśmiechać zjadliwie. P. Enckell stracił głowę i nie wiedział jak przerwać p. Galwanauskowi.

Alle ten mówił:

— Nous avons un conflit avec le conseil d'Ambassadeurs (mamy zatarg z Radą Ambasadorów)...

Na co p. Hymans wtrącił:

— Avec tout le monde (ze wszystkimi).

Niezrażony p. Galwanauskas dalej opowiadał, dlaczego Litwa nie uznaje sprawy wileńskiej za rozstrzygniętą.

P. Hymans zupełnie już głośno przerwywał:

— Mówi pan o istocie wniosku (a nie o dopuszczeniu na podkomisję). (Przyp. kor.)

Wreszcie i p. Enckell wtrąca swoje słowo:

— Nie chcemy dyskutować o meritum sprawy...

Zasapany p. Galwanauskas przerywa i siada ostentacyjnie.

Prosi o głos p. Hymans. Oburzony powiada, że jest to nieprzystojne postępowanie (detestable manière de procedure), że komisja nie jest po to, aby debatować nad samą rzeczą, że załatwiła sprawę, wybierając podkomisję.

W sukurs p. Hymansowi przychodzi Nansen, wołając głosem tubalnym:

— We are wasting our precious time (Marnujemy nasz drogi czas).

P. Enckell stawia pod głosowanie, czy powiększyć liczbę członków komisji. Dwie ręce podnoszą się za tem: p. Galwanauskas i delegata holenderskiego.

Zaledwie skończyło się posiedzenie komisji i zebrała się podkomisja, zaproszono

Polaka i Litwina, jako gości. Kurtuazja, ty-powe dla Ligi...

Zaczęto na podkomisji ogólną dyskusję nad wnioskiem litewskim i przerwano ją po godzinie do dnia następnego.

Nazajutrz p. Galwanauskas zakomunikował przyjemnie zdziwionej podkomisji, że wycofuje swój wniosek. Delegacja litewska złożyła oświadczenie, że otrzymała polecenie od swego Rządu wycofania sprawy i zwrócenia się ze skargą na komisję do prezydium Zgromadzenia.

Niezwłocznie zwołano komisję pełną. Odczytano list litewski. Członkowie komisji odczuli ulgę. Nikt głosu nie zabrał.

Sprawa została zlikwidowana, komisja ma czekać na wyrok prezydium, który zgóry można już przewidzieć, będzie dla Litwinów nieprzychylny.

Sprawa wileńska w ten sposób raz jeszcze spadła z porządku obrad Ligi. Ale nie ulega wątpliwości, że Litwini jeszcze będą ją wyciągali w Lidze. Jest to raczej istnienie p. Galwanauskasa.

A p. Galwanauskas tymczasem bawi się i robi politykę litewską skutecznymi środkami. Na balu, wydanym przez delegację rumuńską, miał olbrzymie powodzenie i zdobył oklaski wszystkich delegatów tańcząc solo pośrodku sali w hotelu de Ber-gues. P. Hymans również bił oklaski. Nawet p. Skrzyński.

J. S.

## Zbliżka i zdaleka.

LIGA NARODÓW W SZKOLE.

Miesiąc Wrzesień, to miesiąc — Ligi Narodów. Pewnie na miliony można liczyć wyrazy, które druty telegraficzne roznoszą po świecie w sprawach Ligi, a na tysiące artykuły, które w prasie świata — zajmują się Ligą w tym jednym miesiącu. Ludzie, którzy z zawodu publicystycznego obowiązani są odczytywać te artykuły, nieraz gotowi pomyśleć: za dużo tego wszystkiego!

Nie, nie za dużo. Liga — przepowiedzieliśmy to od r. 1919 — zaczyna coraz bardziej urastać w życie świata, zaczyna duchem swoim opływać, ogarniać, a może niekiedy i wypełniać najrozmaitsze dziedziny życia państwowego i społecznego, zaczyna przemawiać tam, gdzie parę lat temu w starej Europie nikt z wysokiej biurokracji o tem nie myślał.

W pierwszych latach Ligą Narodów zajmował się w każdym państwie właściwy urząd: ministerjum spraw zagranicznych. Dziś słyszymy coraz to innej grupie urzędniczej, coraz to innym urzędzie, który musi zajmować się Ligą Narodów. To Ministerjum Sprawiedliwości, do którego sfery wpływów zaczyna się wtrącać Liga, to znowu Ministerjum Oświaty Publicznej, to Ministerjum Pracy. Minie parę lat, i całość życia państwowego w każdym kraju znajdzie się w zależności od tego, co państwa radzą i urządzają w Genewie. I nie są to sprawy przemijające. Za rządów p. Poincarégo, którego u nas niektórzy uważają za przedstawiciela „właściwej”, „przyrodzonej” a więc „konserwatywnej” polityki francuskiej zrewidowano programy najbardziej konserwatywnej, jaka jest na kontynencie Europy, szkoły średniej i wprowadzono do programu klas wyższych wiadomości o Lidze Narodów, jej celach, zadaniach i organizacji.

I dzisiejszy francuski minister oświaty w gabinecie p. Herriota, senator Franciszek Albert przypomniał o tej reformie w liście otwartym, wystosowanym w końcu sierpnia do Sekretariatu Generalnego Ligi.

List ten bardzo obszerny jest ze wszech miar godzien uwagi. Prasa podała o nim zaledwie wzmiankę kilkuwierszową. Nie wiem, czy mieli sposobność zapoznać się z nim nawet urzędnicy naszego Ministerjum Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Minister francuski przypomniał, że jeszcze w 1923 r. minister oświaty zwrócił się z gorącą odezwą do profesorów szkół średnich i powszechnych. Żądał, aby w toku lekcji historii przypominali o konieczności odbudowania równowagi świata i o pokojowych zadaniach Francji, o Lidze Narodów, której powołaniem jest służyć pokojowi, budowie i równowadze świata. Odezwa ta nie była wystarczająca. Zadania Ligi rosły z dnia na dzień, poszerzyło się jej pole pracy i wpływów. I następca p. Berand senator Jousenol (także redaktor naczelny „Matin’a”) w kwietniu r. b. silnie jeszcze domagał się od nauczycieli francuskich aby uczniowi swoich przy każdej sposobności zapoznawali z tem, czym jest Liga Narodów, co czyni, czym się zajmuje w danej chwili. „Szkoła w myśl tradycji francuskich powinna współdziałać na całej linii i w całym zakresie ze sprawą pokoju wszechświatowego niezależnością i bezpieczeństwem narodów świata”.

Minister dzisiejszy senator Fr. Albert, żąda, aby w liczbie nagród udzielanych uczniom szkół powszechnych i średnich znajdowały się zawsze książki, w których będą uwzględnione prace i zabiegi Ligi Narodów i aby do katalogu tych książek wprowadzić i książki specjalnie pracom Ligi Narodów poświęcone. Minister prosi też kuratorów okręgów naukowych, aby uwzględnili życzenia federacji uniwersyteckiej przyjaciół Ligi Narodów, od niedawna działającej na terenie Francji i skupiającej najlepszych i najczynniejszych profesorów francuskich.

Minister w liście do sekretarza Ligi wyraża nadzieję, że w szkołach francuskich będzie coraz więcej znajomości i przywiązania do Ligi i wiary w posłannictwo Ligi Narodów.

Minister francuski używa w liście swoim wyrazu: *propaganda*. Uważa, że zabiegi jego należą do tej dziedziny współdziałania z Ligą Narodów. Uważa i nie boi się stwierdzić, że szkoła francuska będzie także narzędziem propagandy hasła i czynów Ligi Narodów. Szczegół ten jest być może, najciekawszym w obszernym piśmie francuskiego meża słanu.

Byłoby dobrze, gdyby polski minister Oświecenia Publicznego, tak często i na każdym kroku podkreślający związek duchowy Polski z Francją, ukochał idee i pomysły, zawarte w liście kolegi francuskiego do sekretarza Ligi Narodów.

Henryk Bezmanski.

## Książki nadesłane.

Tadeusz Joteyko, Nowy Podręcznik do nauki muzyki w szkołach ogólnokształcących. Nakład Geb. i Wolff.

Andrzej Niemojewski, Polskie Niebo. Z 7-ciu wizerunkami. Warszawa 1924. Inst. Wyd. „Biblioteka Polska”.

Henryk Mościcki, Pod berłem carów. Warszawa 1924. Inst. Wyd. „Biblioteka Polska”.

MIECZYSLAW WEINERT.

## Archanioł.

I.

Ilja Siemionowicz Arsyzyn nie mógł zapomnieć oczu psa.

Wściekał się, irytował, ale nie mógł. Próbował udać obojętność, stając, niby tyłem, do swego widziadła — ale nadaremnie.

Wzmacniał w sobie wolę niewiedzenia tego psa i w sposób podobny, jakby pięść zaciskał, usiłował zmazać widmo. Nie tyle widmo swojej wyobraźni, bo Ilja Siemionowicz nie miał jej zbyt wybujałej, ale niemniej było to przecież widmo psa, któremu rzeczywistość nadawała cechy okropniejsze właśnie od wszelkiej fantazji. W oczach tych brunatnych, bursztynowej przejrzystości, oprawnych w owal powiek czarniawych, jakby piórkami rysowanych — w tych oczach kundysa — było coś całkiem nadzwyczajnego, coś, co Ilja Siemionowiczowi krew poprosiło mroziło w żyłach. Było w nich przekleństwo całkiem ludzkie, nawet więcej niż ludzkie, przekleństwo, rzuczone psim wzrokiem wprost w twarz jemu Ilji Siemionowiczowi Arsyzynowi.

Tak, to oczy przeklinały go całkiem wyraźnie. O tem nie wątpił ani chwili, odkąd je ujrzał w rzeczywistości po raz pierwszy i ostatni. Bo tak — widział je, gdziekolwiek się zwrócił, czemkolwiek się zajął, one były. Były jakby mgłą, przez którą musiał patrzeć na rzeczy najwyklesze, a gdy wieczorem przechodził ulicą w P., gdzie stał na kapie, to w wydłużającym się cieniu la-

tarni widział niedokładny, jakby z płynnej masy wylewający się kontur psa. Kontur zaraz znikał pozostawiając zawieszony w przestrzeni oczu, z tym samym nieubłagany, niesamowitym wyrazem przekleństwa.

Odkąd zaszła ta głupia historia — ten stan halucynacyjny denerwował go niezmiernie. Było pięć tygodni, jak się wydostał z piekielnej linii bojowej, a w tym czasie Ilja stracił sen, apetyt, nawet szampan marki „Virago”, choć budził tęsknotę za stepem, za bitwą, za szaleństwem i szaleństwem śmierci bohaterskiej, to jednak nie zdołał tego jednego: pogrzebać oczu psa w błogiej niepamięci, w jakiej grzebiemy dzień wczorajszy i pozawczorajszy. Nie, tego nie zdołał. I Ilja nie tylko zmierzniał, ale co najważniejsza, opadły mu skrzydła zupełnie. O tak, bo dusza Arsyzyna miała skrzydła orle, choć tkwiła w gruboskórnym, zda się, i jak stał hartownym ciele oficera kozackiego. Nie było bólu, któryby zdołał na chwilę wykrzywić chłodną, kameową maskę jego rysów: i nie było okrucieństwa, któreby w nim wzbudziło drżenie serca.

Wojna była dla niego jak jego step rodzinny: bezbrzeżna mocą, z której wytryskały purpurowe kwiaty krwi, deptane jego kozacką stopą, i gdzie innym zieleniały twarze ze strachu, lub oczy zachodziły matową szarością wzruszenia, on czuł się jak u siebie w domu.

Rygor dyscypliny wojskowej (Ilja dawniej służył w gwardji) i miłość mocy swojej nad sobą, były zasadniczymi elementami jego organizacji psychicznej. Jak Stirnerowski egoista „sprawę swoją oparł na sobie” — tak on oparł ją na jakiejś mocy ducha swego. Z takiego punktu oparcia o-

garniał świat, z niego też patrzył na wojnę, jak na olbrzymie wrzescie w warsztacie ewolucji, puszczane w ruch celowy i śmiały zbiorową mocą sobie podobnych „atleatów ducha”. I lubił wyobrażać sobie, że jakaś moc najwyższa zapisuje te wszystkie wysiłki tytaniczne jako plus po stronie zwycięstwa ducha nad materją. Kwestja ta stanowiła nawet przedmiot sporu dyskusyjnego między Ilją a ojcem Terentijem, kapłanem dywizji, ortodoksem mistykiem, który dość niechętnie wyruszył na wojnę, jakby przymuszony raczej do otamowania bestji rozjuszonej w człowieku, niż do uświęcenia jej drogi do zwycięstwa.

— Już wy to, Ilja Siemionowiczu — wołał zgorszony ojciec Terentij piskliwym głosem — nie mieszajcie duszy do tego. Wojna, to zło konieczne w Kainowym rodzie ludzkim, jest sprawą szatana, który posługuje się tak duchem, jak materją, aby ludzkość wciągnąć w swe jarzmo. Przykazanie mówi wyraźnie: „Nie zabijaj”. I dusza ludzka po wojnie, będzie taka sama jak przed wojną i podczas wojny. Ani lepsza, ani gorsza. Odnosić do jej uczynków osobistych Pan Bóg nagrodzi ją chwałą niebieską lub zesła na potępienie. I za nic policzone jej nie będzie, czy uczestniczyła w wojnie, jako takiej, czy nie. Czy było jej obojętne, czy nie — zabijać ludzi! Wojna jest sprawą szatana.

Wargi Ilji Siemionowicza rozchylił uśmiech, który w jego zwartych, medaljonowych rysach stanowił najdelikatniejszą, jaką sobie można wyobrazić, formę przeczenia:

— A ja wam powiadam, ojcze Terentij, że właśnie wojna jest dziełem ducha

par préférence, (przedewszystkiem) tak samo, jak poemat lub odkrycie naukowe — jeśli wolicie — jak modlitwa, dziełem ducha ludzkiego, przejawem twórczości, objawieniem woli, żądzy bytu samego Boga...

Ale ojciec Terentij przerwał mu gwałtownym ruchem ręki, i jego słowa oczy wszyły z orbił: — Herezja, bluźnierstwo, ras-kolnik! — wołał oburzony, czerwony z gniewu.

— Ho, ho, wy zawsze, i na wojnie, z filozofją — przerwał dyskusję milczący dotąd Wasyli Pietrowicz Martow, kolega Arsyzyna, niski i grubawy, zażywny i wesóły oficer, gubiący pić i bawić się jeszcze wtenczas, gdy inni partnerzy chrapali już od godziny. Ot, tak wy zawsze genetycznie, Ilja Siemionowiczu — mówił dalej basem — zawsze grzebiacie się kędyś za czemś, a tu prawda od was, ruska prawda, o dwa kroki.

I Arsyzyn i ojciec Terentij spojrzeli na Martowa, jakby wiedzieli już naprzód, co powie.

— A widzicie, że czekacie mego wyroku — rozśmiał się tryumfalnie Martow — a ja wam powiem, co myślę, bezstronny arbiter. Wot, niczego i ojciec Terentij ma słusność, i wy Ilja nie jesteście bez słusności, ale ja z was mam słusność najwięk-szą, bo twierdzą, że tak filozofja, jak teo-logia, potrzebują swego „tertium comparationis” (trzeciej rzeczy do porównania) czy jak tam to się nazywa, Ilja Siemionowiczu? Najlepszym tertium (trzecim) byłaby, zdaje mi się, szklanceczka portwineu, który mam u siebie, i jeśli ojciec Terentij pozwoli na kwatere... wcale nie najgorszy...

D. c. n.



# Jak kapitaliści górnośląscy oszukują społeczeństwo

„CENY WĘGLA OD 1.IX 24 R. STANIAŁY O 10 DO 20%”

Dn. 11.IX 24 r. wyczytałem w „Kattowitzer Zeitung”, że ceny węgla przez konwencję węglową zostały obniżone od 1.IX 24 r. o 10 do 20%. Naturalnie, ucieszyłem się niezmiernie. Ale moja uciecha coraz bardziej słabła, kiedy zacząłem badać dokładniej „nowe” ceny poszczególnych gatunków węgla. Nowo podane ceny wyda-

wały mi się bardzo znajome. Wyjmuję notatnik i widzę, że mniej więcej te same ceny były już od 20 marca!

Co to znaczy? Szukam w prasie fachowej i czytam: Ceny węgla na G. Śląsku. Od dnia 20.III 1924 r. obowiązują, łącznie z podatkami, następujące ceny za 1 tonę węgla loco kopalnia:

gruby, kostka I i II i orzech I	27,90 złotych a teraz 27,50—28,00
orzech II	24,65 „ „ 23,60
groszek i grysik	23,30 „ „ 20,75—23,60
drobny od 0 do 70 milimetrów	18,60 „ „ „
niesortowany	23,85 „ „ 22,55 „
drobny od 0 do 40 milimetrów	12,20 „ „ 7,80
mały I	11,40 „ „ „
„ II	10,60 „ „ „
„ III	9,35 „ „ „
„ IV	8,55 „ „ „

„Od cen powyższych przewidziany został na mały dla Polski opust 20%”.

Gdzie tu 20, a choćby nawet 10% zniżki? Informuję się u źródła, w konwencji węglowej. Dowiaduję się przez telefon, że ceny, ogłoszone w prasie, są ściśle. Wskazuję ceny z 20 marca b. r. Otrzymuję odpowiedź, że i te ceny są ściśle. Zwracam uwagę, że różnica nie wynosi ani 2%, a gdzie tu 10 lub 20%? Teraz już dostaję tłumaczenie bardzo powikłane, niejasne i wymijające, a bardzo niechętnie.

Pytam, czy niema głównego sekretarza konwencji. Niema. Pytam o drugiego. Też niema. Więc dziękuję i kończę, bo w tej chwili błyskawicznie mi się przypominają olbrzymie szwindle S. A. Hohenlohego i Cezara Wokhheima.

Sprawa jest niezmiernie ważna dla robotników, jak i dla całej gospodarki państwowej. Przecież cały przemysł w Polsce przechodzi kryzys. Robotnicy bez pracy i chleba toną wprost w nędzy. A jedną z ważniejszych przyczyn tego wszystkiego są właśnie za wysokie ceny węgla...

Telefonuję do władz. Ale tam dowiaduję się różnych rzeczy, tylko sprzeczności w cenach węgla nikt mi nie umie wyjaśnić. Nareszcie stwierdzam na kopalniach. Porównywan stare i nowe ceny. Porównywan dokładnie wszystkie gatunki, których jest przeszło dziesięć, jak było zawsze. I oto wynik jest taki:

Miał (Staubkohle), którego nikt użyć nie może (z wyjątkiem niektórych cegielni, wapienników i t. p.) staniał u tego koncernu, gdzie zbierane dane o 3,65 złotych. Tego jest około 14 procent całego wydobycia.

„Groszek” (Erbskohle), którego wychodzi przeciętnie 7 i 1/2 procent z separacji, staniał o 2,55 złotych, czyli o 10 procent. Tego gatunku też mało kto może potrzebować. A ze wszystkich innych gatunków, które wynoszą około 80 procent całej produkcji, żaden nie staniał więcej, jak o 1,30 złoty na tonie, czyli 5,35%; prawie wszystkie staniały mniej.

Aby być zupełnie ścisłym, podam i te dalsze różnice dokładnie:

Sztuki węgla tłustego („Fett-Stück”) 28,75 złotych, teraz 27,80; różnica 95 groszy, czyli 3,3%.

Kostki tłuste („Fett-Würfel”) 28,75, a teraz 28,30 złotych; różnica 45 groszy, czyli 1,56%.

Drobny tłusty („Fett-Klein”) 19,20, a teraz 18,40 złotych; różnica 80 groszy, czyli 4,16%.

Sztuki, orzech I a i Ib 28,50, a teraz 27,50 złotych; różnica 1 złoty, czyli 3,5%.

Kostki 28,50, teraz 28,00 złotych; różnica 50 groszy, czyli 1,75%.

Orzech IIa 26,80, teraz 25,80 złotych; różnica 1 złoty, czyli 3,7%.

Orzech IIb 25,15, teraz 24,10 złotych; różnica 1 złoty 5 groszy, czyli 4,17%.

Inny drobny („Sonstige Kleinkohlen”) kosztował 19,00, a teraz kosztuje 18,15 złotych; różnica wynosi mniej 85 groszy, to jest 4,47% zniżki.

Sztuki II, to znaczy takie, w których często znajduje się cokolwiek łupku (Schiefer), kosztowały 24,30, a teraz kosztują 23,00 złote. Zniżka 1,30 złoty, czyli 5,35% mniej.

Ale pocóż panowie kapitaliści i koncerny mają swoich ludzi, jak nie poto, by „wyjaśnili”, „laikom”, że biorąc wszystko i kombinując „przeciętnie”, otrzyma się 10 i 20% obniżki. Może być, że p. Kiedroni te kombinacje uznaje za słuszne, bo dotychczas zawsze je uznawał i popierał.

Natomiast każdy konsument węgla, który musi kupować zawsze ten sam gatunek, i za niego płaci 85 groszy mniej, niż dawniej, ten nigdy się nie da przekonać, że 4 procent zniżki równa się 10 procent lub nawet 20. To tylko „Kattowitzer Zeitung” i różne burżuazyjne „Kurjery” mogą tak „informować” swoich czytelników. Faktycznie jest w tej całej kombinacji nic więcej, jak tylko najpospolitsze oszustwo i wyzysk społeczeństwa i robotników na korzyść baronów węglowych.

Ktoby jeszcze miał jakie wątpliwości co do tego ostrego sądu z mej strony, ten niech jeszcze weźmie pod uwagę ten fakt, że węgiel wcale nie sortowany (tak zwany „Förderkohle”), to jest prawdziwa przeciętna wszystkich gatunków, został niższy w cenie z 24,30 na 23,00 złote za tonę, to jest różnica o 1,30 złotych, czyli 5,35 %.

Gdyby tak było, jak prasa burżuazyjna podaje: 10 do 20% zniżki, musiałby ten gatunek kosztować średnią, czyli 15 % mniej. Zamiast 1,30 zł. powinien być opust 3,65 zł. Zamiast 23,00 złote powinien ten gatunek kosztować 20,65 złotych. Blisko 10%, czyli 2,35 złotych z każdej tony baroni węglowej zawiele zdzierają ze społeczeństwa. Przy sprzedaży miesięcznej 1.700.000 ton daje to zysku nadzwyczajnego 4 miliony złotych, albo 48.000.000 złotych rocznie.

Doprawdy, zato opłaci się już utrzymywać w Generalnych dyrekcjach dobrze płatny sztab, który „bardzo sumiennie” opracowuje fałszywe bilanse, fałszywe cyfry wydajności pracy robotników i urzędników i „dowody niemożliwości konkurencji zakładów przemysłowych”.

Opłaci się też utrzymywać cały sztab

## Zakończenie strajku piekarskiego

Wczoraj na konferencji przedstawicieli robotników i przedsiębiorców z udziałem p. insp. Kłotta udało się osiągnąć porozumienie. Podpisano protokół, którego główne punkty są następujące:

- 1) podwyższenie płac o 11%, licząc w tem ostatni wskaźnik drożyzniany.
  - 2) zawarcie umowy na cały rok, przytem w zasadzie umowa ta ma odpowiadać dotychczasowej.
  - 3) właściciele piekarń żydowskich podpiszą z pewnymi drobnymi zmianami tę przyszłą umowę zbiorową. Dotychczas piekarnie żydowskie nie były objęte ogólną umową.
  - 4) nikt nie zostanie wydalony za strajk.
  - 5) za święto 8 września robotnicy piekarscy otrzymają półdniówki.
- Wobec zlikwidowania zatargu w poniedziałek rozpoczyna się praca w piekarniach. Umowa zbiorowa ma być podpisana w środę 24 b. m.

\*\*

Dzisiaj w Związku Spożywczym (Leszno 53) odbędzie się walne zebranie piekarzy dla omówienia wyników strajku.

## O ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH PIEKARZY.

Wczoraj delegacja robotników piekarskich zwróciła się do komisarza rządu p. Jarmołowicza w sprawie zwolnienia aresztowanych robotników piekarskich. Komisarz Rządu oświadczył, że wszystkie sprawy te zostały przekazane władzom sądowym, nic więc w tym kierunku uczynić nie może. (Varsovia)

## Strajk w przemyśle naftowym.

Borysław, sobota wiecz.

(Telefonem).

Strajk w przemyśle naftowym trwa w całej rozciągłości.

Dzisiaj odbyło się wielkie manifestacyjne zgromadzenie strajkujących robotników w Borysławiu. Przemawiał tow. poseł Stańczyk. Uchwalono rezolucję, wzywającą ogół robotników do wytrwania w strajku aż do zwycięstwa.

Dzisiaj o godz. 1 popoł. rozpoczęły się układy pomiędzy przedstawicielami Związku i przedstawicielami przemysłowców o zawarcie umowy, która by zlikwidowała od kilku dni trwający ogólny strajk w przemyśle naftowym. Obrady zagały i przewodniczył delegat Rządu, Ulanowski, który w dłuższym przemówieniu przedstawił sytuację strajkową, wyrażając życzenie, aby w interesie i państwa i robotników przemysłu naftowego, strony pogodziły się.

Na przemówienie to, imieniem delegacji, odpowiedział poseł tow. Stańczyk, podkreślając, że robotnicy strajku nie chcieli i jeśli strajk wynikał, to z winy przemysłowców, którzy swoimi zamiarami chcieli doprowadzić robotników do jeszcze większej, aniżeli dotychczas, nędzy. Tow. Stańczyk zaznaczył, że o ile przemysłowcy usprawie-

redaktorów i współpracowników fachowych, którzy na podstawie tych fałszywych cyfr dokładnie umieją udowodnić, że właściciele kopalń do każdej tony dokładać muszą z własnej kieszeni. P. Edward Chwaczyński w „Przemyśle i Handlu Górnośląskim” (sierpień, 1924), pisze dosłownie: „Można przyjąć, że polsko-górnośląski węgiel musi dołożyć na zużycie około 4 do 6 złotych na tonę”, bo na niem. Śląsku węgiel jest tańszy...

(A jakże! Nie wiecie, że pp. Jakób i Schmidt z Towarzystwa Hohenlohego z Niemiec przywozili na polski Śląsk pieniądze na te dopłaty. Powinno się dać ordery tym „dokładającym”...).

Panowie kapitaliści są niesłychanie czelni. Nawet po wykryciu skandalicznych oszustw, domagają się w dalszym ciągu wszelkiego rodzaju prezentów kosztem robotników i Państwa. Od czegoż mają możnych opiekunów w Polsce?

Robotnicy i konsumenci natomiast pytają Rząd: Gdzie są te obniżki cen za węgiel, w imię których obniżono robotnikom zarobki od 1.VII 24 r.? Gdzie jest ta obniżka cen, która powinna była nastąpić, gdy obniżono, lub zniesiono zupełnie podatek węglowy?

A następnie pytają: dlaczego Rząd nie kontroluje innych koncernów węglowych, jak to uczynił ze S-ka Hohenlohego? Dlaczego dalsze wyniki tych afer skandalicznych trzymane są w tajemnicy? Dlaczego p. inżynier Kiedroni jeszcze może być ministrem? Dlaczego p. Korfanty jeszcze jest posem i mężem zaufania Rządu?

Na te pytania lud pracujący całej Polski domaga się odpowiedzi od Prezesa Rządu. I to odpowiedzi nie tylko w słowach obiecujących, ale w czynach bardzo energicznych. Bo tak, jak jest dzisiaj, przy pomocy Rządu rujnuje się i spycha na dno nędzy klasę robotniczą polską na Górnym Śląsku, a pozwala się na wszelkie łotrówstwa magnatom kapitału i ich pacholkom.

Józef Adamek, poseł.

dliwione żądania zaakceptują, to robotnicy gotowi są natychmiast strajk zakończyć. Dla sprecyzowania żądań wszystkich zagłębi, zabrał głos tow. Czuma, który przedłożył następujące żądania:

- 1) utrzymanie dotychczasowej umowy w całej pełni z uwzględnieniem wskaźników drożyznianych, opartych na obliczeniach komisji statystycznej;
- 2) wprowadzenia płac w okręgu kroszeńskim i bitkowskim takich, jak w zagłębiu borysławskim;
- 3) podniesienia relatum mieszkaniowego do równowartości 3 dniówek I kategorii;
- 4) podniesienia ryczałtu na ubrania ochronne.

Dla umotywowania stanowiska przemysłowców zabrał głos p. Sawicki i przedstawił trudne rzekomo położenie przemysłu, które nie pozwala na uwzględnienie przedstawionych żądań. W końcu prosił o przedłożenie mu postulatów robotniczych na piśmie, na które po naradzie przemysłowcy dadzą odpowiedź.

Jakoż po konferencji przemysłowców p. delegat min. pracy przedłożył przedstawicielom robotników propozycje przemysłowców. Przemysłowcy zgodzili się na uznanie dotychczasowej umowy, jednak bez uwzględnienia wskaźników drożyznianych oraz bez podwyższenia relatum mieszkaniowego i odzieżowego; na tej podstawie przemysłowcy proponują likwidację strajku. Przedstawiciele robotników odrzucili te propozycje, jako niewystarczające, domagając się kategorycznie uznania wskaźników drożyznianych. Po godz. 9 wieczorem pertraktacje odroczone do niedzieli.

Strajk trwa w całej pełni. W okręgu Borysławskim zatrzymano elektrownię, gazownię, warsztaty i kopalnię. Z tego powodu Borysław tonie w ciemnościach. Wśród robotników ogromne oburzenie na przedsiębiorców - Francuzów, którzy swym niestępliwym stanowiskiem przeciągają strajk.

## Pożyczka na roboty publiczne w Warszawie.

Z powodu wiadomości pism, jakoby Magistrat m. Warszawy zmuszony był przerwać roboty, przy których zatrudniani są bezrobotni z powodu wyczerpania funduszy i niemożności otrzymania od rządu na dogodnych warunkach pożyczki na ten cel, — dowiadujemy się z miarodajnego źródła, wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości, gdyż M-jum Skarbu — po konferencji odbytej z Prezydentem miasta — udzieliło na bardzo korzystnych warunkach nowej pożyczki, dającej możliwość dalszego zatrudniania bezrobotnych.

Pożyczka ta wyniesie 120.000 złotych.

## Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.

## Poznański Bank Komunalny pod śledztwem.

W związku ze śledztwem prowadzonym z powodu defraudacji dyrektora poznańskiego Banku Komunalnego Konopińskiego wyszło na jaw, iż oprócz defraudacji pan ten popełnił szereg nadużyć na niekorzyść skarbu państwa — w dodatku nadużycia tego dokonywał nie sam, lecz w porozumieniu z niektórymi członkami zarządu Banku Komunalnego zostają oni wobec tego pociągnięci do odpowiedzialności. Śledztwo — jak donoszą z Poznania — trwa dalej i zatacza coraz szersze kręgi, wwołując w bankowych kołach wielkopolskich poważne zaniepokojenie.

## Drożyzna.

### UREGULOWANIE WYWOZU.

Z dniem 29 b. m. z chwilą wejścia w życie nowej ustawy celnej ustaje uprawnienie Gł. Urzędu przywozu i wywozu do wydawania pozwoleń na wywóz.

Polityka wywozowa rządu opierać się będzie wyłącznie na odpowiednim oznaczaniu stawek wywozowych. Ze względu jedynie na potrzebę kontroli walut obcych rząd postanowił zobowiązać kupców i fabrykantów, wywożących towary zagranicę do przymusowego odstępowania Bankowi Polskiemu walut, osiągniętych z eksportu, płodów rolnych, nierogacizny, drzewa i jaj. W tym celu przy wywozie będzie przedstawienie zaświadczenia Banku polskiego o złożeniu zobowiązania, iż eksporter uzyskał waluty z przywozu odstąpi Bankowi polskiemu.

W ten sposób Bank polski będzie miał wpływ walut obcych na potrzeby przemysłu, zakupującego surowiec zagranicą.

### CUKROWNICY ZACZYNAJĄ SWOJE JESIENNE HARCE.

Mimo uroczystych zapewnień organizacji cukrowniczych, iż wydane zezwolenie na wywóz cukru nie odbije się niekorzystnie na rynku wewnętrznym, w Warszawie od kilku dni uczuwa się brak kryształu.

Brak kryształu w handlu spowodowany jest chęcią osiągnięcia jaknajwiększych zysków przez polski przemysł cukrowniczy, który zarabiając znaczne sumy na przeróbce kryształu na kostki, nie waha się przed zmuszaniem ludności do spożywania droższego wyrobu. Zyski cukrowników z tej manipulacji stają się jasne jeżeli uprzednimy sobie, iż koszt przeróbki wynosi parę procent ceny, różnica zaś między ceną kryształu i kostki waha się od 15 do 20 proc. Władze administracyjne, zaniepokojone brakiem kryształu na rynku, podjęły energiczne poszukiwania tego artykułu w mieście, niestety nie zostały one uwieńczone powodzeniem. Poszukiwania należałoby raczej skierować w stronę składów poszczególnych cukrowni. (—)

### WYŁAWIANIE HJEN CHLEBOWYCH.

Aresztowani przez funkcjonariuszy oddziału walki z lichwą przy urzędzie śledczym: Marjann Gromek, handlarzka uliczna (Górczewska 47) i Usher Golde, przekupień, zamieszkały w Pruszkowie przy ul. Bolesława Prusa, oskarżeni o pobieranie nadmiernych cen za chleb, zwolnieni zostali przez sędziego śledczego za zobowiązaniem stawienia się na każde żądanie. Oboje odpowiadać będą przed sądem do spraw lichwiarskich z art. 19 ustawy o zwalczaniu lichwy. (—)

### HERBARZ PASKARSKI.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał za pobieranie nadmiernych cen: 1) Mordkę Gryn-sztajna, właśc. sklepu nabiału (Pańska 13a) na dwa miesiące więzienia, 500 zł. grzywny i 60 zł. opłat sądowych. 2) Mieczysława Liczyńskiego, właśc. sklepu spożywczego (Dobra 9) na jeden miesiąc więzienia, 300 zł. grzywny i 35 zł. opłat sądowych. 3) Annę Bienkowską, właśc. sklepu spożywczego (Kilińskiego 1) i 4) Szymona Pławczyka, właśc. sklepu spożywczego (Leczno 84) każdego na 200 zł. grzywny i 20 zł. opłat sądowych oraz 5) Mordkę Finkelsztajna właśc. sklepu spożywczego (Leszno 28) na 100 zł. grzywny i 10 zł. opłat sądowych.

### SPADEK CEN HURTOWYCH.

Dane Głównego Urzędu Statystycznego w drugim tygodniu b. m. stwierdziły spadek cen hurtowych: żywna wieprzowego ze 1,75 na 1,70 zł., skór surowych bydłych z 1,30 na 1,26 zł., surowych cielęcych z 2,10 na 2,00 zł., przędzy bawełnianej z 6,24 na 6,08. Ceny skór podeszawianych, cementu, drzewa, węgla i nafty zostały utrzymane, zwyżce uległo jedynie mięso wołowe z 1,87 na 1,90 zł. a w detalu — ceny coraz wyższe!

### BISKUP KRAKOWSKI NIE CHCE PŁACIĆ PODATKU.

Magistrat krakowski polecił egzekutorowi miejskiemu ściągnąć podatek gminny od auta w wysokości 120 zł. — od księcia biskupa Sapiechy. Ks. biskup tłumaczy się, że auto jest reprezentacyjne i wskutek tego wzbrania się płacić od niego podatek. Magistrat jednak uznaje słusznie, że do „reprezentacji” wystarczy biskupowi powóz, który zwolniono od podatku, a skoro ma jeszcze auto, to niech płaci podatek.



# Sprawy skarbowe Orkiestry robotnicze.

## Konwersja Pożyczek Państwowych.

W celu przyspieszenia wymiany markowych pożyczek państwowych na złotową pożyczkę konwersyjną, oprócz Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie czynności konwersyjne załatwiają — podobnie jak i U. P. P. bez pobierania prowizji — wszystkie Kasy Skarbowe.

Nadto czynności konwersyjne wykonują wszystkie oddziały Banku Polskiego, pobierając 1 pro mille tytułem prowizji.

## Rozporządzenie o „Niepodjętych tytułach na okaziciela”.

Minister Skarbu złożył wczoraj Radzie Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o „niepodjętych tytułach na okaziciela”, emitowanych w związku ze zwaloryzowaniem należności prywatno-prawnych oraz przejściem do bilansów złotych.

Rozporządzenie to przewiduje dla spółek akcyjnych, товариств długoterminowych i t. p. przy zastąpieniu listów zastawnych, akcji, obligacji i t. p. nowymi obligacjami, by nieodebrane listy, akcje i obligacje zostały złożone do Banku Polskiego, jako depozyt Skarbu Państwa.

O ile przewalutowanie następuje w drodze zastąpienia listów zastawnych, emitowanych akcji, listów i obligacji do depozytu winny być złożone świadectwa tymczasowe.

Osoby, które udowodnią swoje prawa do zdeponowanych tytułów do dn. 31 grudnia 1929 r., mogą tytuły te otrzymać wraz z dywidendą i nowymi emisjami. W dniu 1 stycznia 1930 r. gasną wszelkie pretensje osób, roszczenia prawa do zdeponowanych tytułów na okaziciela.

Rozporządzenie to obowiązuje na wyłączność na obszarze b. zaboru rosyjskiego, ma ono bowiem na celu obronę interesów osób, których tytuły na okaziciela zostały wywiezione do Rosji.

## Fundusz na odbudowę.

Z polecenia Min. Skarbu sumy przeznaczone na cele akcji kredytowej na odbudowę budowli zniszczonych lub uszkodzonych przez działania wojenne zostały przekazane do Państwowego Banku Rolnego. Państwowy Bank Rolny wypłacać będzie pożyczki tylko w granicach ustalonych dla każdego starostwa. Pożyczki na odbudowę wypłacane będą w ratach, których ilość i wysokość ustala starosta, biorąc za podstawę sumę każdej pożyczki przyznanej przez powiatową pożyczkową komisję odbudowy. Pożyczki spłacane być mają w ciągu lat 10-ciu w równych ratach płatnych każdego 1-go grudnia. Pożyczka może być spłacona w całości lub części w każdym czasie przed terminem. Stopa procentowa pożyczek 4%. Procenty uiszczane być mają z dołu w terminach płatności rat. P. B. R. ma prawo pobierać 1% przy udzielaniu pożyczek oraz 1/4% przy ściąganiu rat.

## Z powodu braku papierosów.

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego wyjaśnia, że nie może być mowy o ogólnym braku wyrobów tytoniowych, lecz jedynie o braku pewnych gatunków tych wyrobów, które były wytwarzane przez likwidowane obecnie prywatne fabryki tytoniu. Zwiększona przed likwidacją produkcja fabryk prywatnych zaopatrzyłaby niewątpliwie rynek na dłuższy okres czasu, gdyby nie spekulacja, która skłoniła wielu pośredników do ukrycia tych wyrobów celem ściągnięcia w pasku cen wyższych od uśrednionych przez cenik rządowy.

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego, licząc się ze wzrostem konsumpcji wyrobów monopolowych wskutek zwinięcia fabryk prywatnych, zwiększyła odpowiednio produkcję wyrobów monopolowych, nie mogła jednak tego przeprowadzić w pełnym zakresie z powodu strajku robotników transportowych w porcie gdańskim. Trudności wyładunkowe częściowo pokonano, dzięki czemu rządowe fabryki tytoniowe z każdym dniem zwiększają swą produkcję.

Rozpowszechnianie kultury muzycznej wśród szerokich mas musi iść dwojaką drogą. Pierwszą jest uprzyścislenie dobrej muzyki jaknajtańszemu kosztowi, a więc tanich koncertów i taniej opery, o tem pisaliśmy już tutaj niejednokrotnie.

Drugą drogą, bodaj czy nie ważniejszą — jest wciągnięcie ludzi pracy w bezpośrednie tworzenie muzyczne, w wykonywanie muzyki. Do tego celu powinnyby służyć w pierwszym rzędzie konserwatoria lub szkoły muzyczne o specjalnym typie, przystosowanym do środowiska robotniczego, o swobodnej organizacji, wzorującej się na uniwersytetach ludowych. Dopóki jednak takich uczelni muzycznych nie ma, jedynym sposobem rozwijania muzykalności w masach, są chóry i orkiestry. Chór i orkiestra już dlatego samego muszą bez trudu znajdować oddźwięk w skupieniach robotniczych, że jest to wykonywanie muzyki zespołowej, a więc oparte na produkcji zorganizowanej, gdzie wartość leży głównie w umiejętności podporządkowania się całości. A wiadomo, że to poczucie zbiorowości w żadnej klasie społecznej nie jest tak silne, jak właśnie u robotników.

Chóry — są łatwiejsze do zorganizowania bo głos ludzki nie jest instrumentem, który trzeba kupować, jakkolwiek kształcić trzeba się w nim z pewnością co najmniej z równym nakładem pracy. Nadto kształcenie głosów, prowadzone systematycznie i mądrze, jest doskonałym, wypróbowanym środkiem rozwijania ogólnej muzykalności. Z orkiestrami rzecz jest o tyle cięższa, że wymagają one nie tylko pracy, a więc poświęcenia czasu, którym robotnik nie dysponuje nadmiernie, ale wydatków pieniężnych na instrumenty. I jedyna i druga forma muzyki zespołowej wymaga ponadto materiału nutowego i — odpowiedniego kierownictwa.

Jednak orkiestry — przyjmują się wśród zorganizowanych robotników. Odczuwa się ich potrzebę często, przy wszelkich uroczystościach, obchodach; są one do pewnego stopnia wyrazem siły danej organizacji, są widocznym znakiem jej rozwoju. Ale to są cele orkiestry robotniczej — czysto praktyczne; gdyby tylko one miały rozstrzygać, to muzykalnienie, kultura muzyczna nie posuwałaby się naprzód ani w głąb. Dla praktycznego celu utworzona orkiestra powinna być punktem wyjścia, impulsem do zbliżenia się do muzyki w ogóle. Przedewszystkiem zaś do gruntowniejszego poznania techniki instrumentu, na którym się gra, ewentualnie kilku instrumentów zbliżonych do siebie; bez należytego władania instrumentem poszczególnym, nie może być dobrej gry zespołowej. Zainteresowanie się instrumentem własnym powinno wnet prowadzić do zainteresowania się utworami granymi. I tutaj wypływa odrazu sprawa składu orkiestry, jej rodzaju.

Orkiestry robotnicze są z konieczności przeważnie orkiestrami dętymi, t. j. orkiestrami bez udziału instrumentów smyczkowych (skrzypiec, wiolonczeli, kontrabasów); wpływa na ich skład — właśnie ów cel praktyczny: potrzeba grania na wolnym powietrzu, na pochodach, na koncertach ogrodowych. Charakter orkiestry dętej, nawet gdy się jej jaknajwięcej poświęca umiłowaniu, powoduje, że widnokrąg jej muzyczny jest ogromnie ograniczony, jest najczęściej wprost ciąsny. Gdyby łączność z muzyką mas robotniczych miała się zamknąć w ramach tej twórczości, która jest normalnie dostępna dla orkiestr dętych, a zwłaszcza tej, którą się wedle utartego zwyczaju, w praktyce codziennej, przerabia na takie orkiestry, którą się na nich wybiegna zawsze w kółko, tylko z tą zmianą, jakiej ulega od czasu do czasu bardzo niewybredna moda, to byłoby z kulturą muzyczną wśród tych mas złe. Ale, jak wspo-

mniałem, udział w orkiestrze powinien być niejako odskocznią tylko; robotnik, stanowiący na tym pierwszym stopniu, w tym przedsiwzięciu właściwej świątyni sztuki — powinien nabrać ochoty postąpienia dalej. Gra na instrumentach smyczkowych, rozszerzenie orkiestry na tę grupę instrumentów — jest już ogromnym krokiem naprzód w głąb świata muzyki.

Dalszym — byłaby możliwość korzystania z koncertów symfonicznych, idąca w parze z własnym kształceniem się wszechstronniejszym i z ulepszeniem własnej orkiestry, ze stopniowym podnoszeniem jej na poziom pełnej orkiestry symfonicznej.

To jest wprawdzie muzyka przyszłości, — ale zaprzekać się jej z góry nie wolno.

Popis orkiestry robotniczej, który ma się odbyć dziś popołudniu, pokaże nam rezultaty już osiągnięte.

## Sfatszowane odezwy

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej komunikuje nam:

Ukazały się dwie odezwy w sprawie międzynarodowego kongresu studentów C. I. E., jedna z nich w języku francuskim, podpisana przez Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Zycie”, druga w języku polskim, podpisana przez Niezależną Młodzież Socjalistyczną Szkół Wyższych.

Związek Niezależnej Młodzieży celem uniknięcia wszelkich nieporozumień oświadcza, że aczkolwiek nie uznaje t. zw. polskiej reprezentacji na Kongresie C. I. E. za reprezentację polskiej młodzieży akademickiej, żadnej osobnej enuncjacji w tej sprawie nie wydawał, uważając, że stanowisko młodzieży socjalistycznej i demokratycznej wobec kongresu C. I. E. wyjaśnione zostało komunikatem Warsz. Rady Akademickiej, a z powyżej wyszczególnionymi odezwaniami, kolportowanymi wśród akademików — niema nic wspólnego i z treścią ich się nie solidaryzuje.

Jednocześnie Związek piętnuje autorów tych odezwy, którzy bezprawnie używając nazwy Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — świadomie wprowadzają w błąd młodzież akademicką.

Odezwy po francusku wydała grupa kolegów, która przed paru m. sięami ze Związku naszego wystąpiła i bezprawnie posługuje się nazwą Z. N. M. S., dodając jedynie słowo „Zycie”.

Odezwy po polsku wydała młodzież komunistyczna, która zawsze posługując się oszukiwaczmi metodami i tym razem dopuściła się fałszu, ukrywając swą nazwę i usiłując przedstawić we wręcz odmiennym świetle stanowisko młodzieży socjalistycznej.

## Miedzyn. Kongres Studentów.

### KOMISJA POMOCY MATERIALNEJ.

Komisja piąta (materiałnej pomocy akademickiej) wysłuchała dalszych sprawozdań, złożonych przez studentów włoskich i gruzińskich i przyjęła jednogłośnie rezolucję, nawołującą do okazania pomocy materiałnej młodzieży gruzińskiej, znajdującej się obecnie w trudnych warunkach, zarówno w Gruzji, jak i w całej Europie. Również przyjęto propozycję, referowaną przez delegata francuskiego, dotyczącą organizacji pomocy materiałnej dla rosyjskiej emigracyjnej młodzieży akademickiej. Sprawa stosunku C. I. E. do „European Students Relief” wywołała w powołanej specjalnie dla tej sprawy podkomisji ożywioną dyskusję. Postanowiono powołać do życia komisję stałą C. I. E., złożoną z 5-ciu członków, która zajęłaby się ustaleniem tego stosunku. Przy komisji utworzony będzie sekretariat dla spraw pomocy akademickiej.

### FASZYŚCI WŁOSCY PRODUKUJĄ SWÓJ „SYSTEM” NA GRUNCIE POLSKIM.

Wśród delegatów włoskich, przybyłych na Kongres C. I. E., jest jeden delegat „biały kruka” —

nie faszysta. Otóż ten delegat ośmielił się na jednej z komisji Kongresu wygłosić przemówienie, w którym skrytykował stanowisko większości delegacji faszystów.

W odpowiedzi na to włoscy faszysty po posiedzeniu obili dotkliwie Włocha-niefaszystę, rozdzielając mu marynarkę.

Wierni uczniowie Mussoliniego uważają za swym mistrzem, że najlepszym argumentem jest patka.

### BIURO DLA WYMIANY PUBLIKACJI.

Wczoraj druga komisja Kongresu, dla dokumentów i publikacji, pod przewodnictwem p. Baugnot, po załatwieniu sprawy utworzenia stałego organu periodycznego Konferencji, rozpatrywała projekt organizacji wymiany książek. Powzięto rezolucję, według której utworzone ma być międzynarodowe biuro dla wymiany publikacji, ze stałą siedzibą w Polsce. Członkowie tego biura mają być wybrani na zasadzie wniosku, przedstawionego przez Związek Narodowy Studentów Polaków.

### POSEŁ ST. ZJEDNOCZONYCH DELEGATEM HONOROWYM.

Dr. Alfred Pearson, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie, został mianowany honorowym delegatem „American Association of Cosmopolitan Clubs” na II Kongres C. I. E. P. Pearson zaszczylił swoją obecnością jedno z posiedzeń Rady Administracyjnej Kongresu.

### ODZNACZENIA.

P. minister W. R. i O. P. p. Miklaszewski odznaczył orderem kawalerskim „Polonia Restituta” następujących członków zarządu C. I. E.: p. Jana Gerarda, był preza C. I. E., p. van Leera, był wicepreza C. I. E., p. dr. Jaromira Kopeckiego, był wicepreza C. I. E., oraz p. Mothe, szefa delegacji francuskiej na II Kongres C. I. E. — wszystkich za zasługi, położone na terenie C. I. E. dla sprawy polskiej (PAT.).

### DELEGAT NIEMIECKI.

Wczoraj przyjechał do Warszawy przewodniczący komisji spraw zagranicznych „Deutsche Studentenschaft” p. Walter Zimmermann.

Narodowa demokracja prowadzi równie głupią, jak szkodliwą dla Państwa polskiego kampanję przeciwko ministrowi spraw zagranicznych p. Skrzyńskiemu. Dlaczego wspominał o Lwowie w związku z Uniwersytetem ukraińskim? Dlaczego nie nawymyślał Mac Donaldowi? P. Skrzyński zyskał sobie uznanie w Lidzie Narodów, wystąpienia jego naogół były politycznie trafne, umiał powołać interesy polskie z ogólniejszą myślą, której służy Liga Narodów. Wicę, buzia na niego! P. Skrzyński nie poniósł żadnej porażki, przeciwnie, znacznie wzmocnił nasze stanowisko w Lidzie. Jak śmiało, skoro nie miał na to pozwolenia Narodowej Demokracji?

Niejak dr. M. Rudnicki, prof. uniwersytetu poznańskiego, nazywa p. Skrzyńskiego w „Gaz. Warsz.” „slabeuszem” (piękny język profesorski). Oho! Gdyby on był takim zuchem, jak prof. Rudnicki, to by zadal bobu Mac Donaldowi. „Jeśli Mac Donald nazwał „błędem” oddanie Polsce części Śląska Górnego, to przedstawiciel Polski powinien był nazwać błędem nieprzyznanie Polsce wszystkich okręgów Górnego Śląska i Prus wschodnich oraz Pomorza, gdzie jest stwierdzona większość ludności polskiej! Niewątpliwie efekt byłby kolosalny! I pierwszym następstwem byłoby to, że — Mac Donald nie poprawiłby swoich słów w protokół, bo w przemówieniu prof. Rudnickiego znalazłby ich potwierdzenie. (Mac Donald nie powiedział, że błędem było oddanie Polsce części Górnego Śląska, powiedział tylko ogólnikowo o błędzie w rozstrzygnięciu pewnych spraw, np. Śląska).

I oto taką mądrością polityczno - polemyczną popisują się endecy, aby dowiedzieć, że ich należało posłać do Genewy! Oj, Seydy, Seydy...

## Wrażenia z Belgii i --Polski

Pod tytułem „Piękno ulicy” zamieścił tow. Toeplitz dwa tygodnie temu artykuł w „Robotniku”, w którym zwracał uwagę na wielkie znaczenie wyglądu ulicy dla klasy robotniczej zwłaszcza. Z treścią tego artykułu trudno się nie zgodzić, uzupełniłby go jedynie można, wprowadzając w grę czynniki silniej działające na wyobraźnię — pomniki.

Jako delegat na międzynarodową wystawę spółdzielczą w Gandawie zwiedziłem parę miast Belgii i jestem pod świeżym wrażeniem ubóstwa i zaniedbania naszego pod tym właśnie względem.

Nie pomogą tutaj refleksje na temat długoletniej niewoli i konieczności dziejowych z nią związanych; nie wystarczają reminiscencje katastrofy walutowej dopiero przeżytej. Gorycz pozostaje w duszy przy porównaniu np. stolicy Belgii, Brukseli z naszym stołecznym miastem Warszawą — wielkości to pod względem zaludnienia prawie równoznaczne. Nie chce się wówczas nawet myśleć na temat piękna ulicy!

W tej małej Belgii często przychodzi mi myśl, że nie łokciem się mierzy wielkość narodów. Oczywiście, jeśli brać pod uwagę położenie geograficzne, historię i tyle innych wpływów, które w rezultacie dały

rzutki, przedsiębiorczy, technicznie znacznie zaawansowany naród belgijski, można znaleźć pewne ukojenie. Fakt jednak pozostaje fakt: miasta belgijskie podziw w nas wzbudzać mogą nie tylko pomnikami architektonicznymi średniowiecza, lecz monumentalnymi budynkami nowożytnymi kolosalnych nieraz rozmiarów, jak np. pałac Sprawiedliwości.

Belgia, kraj o silnie rozwiniętym ruchu spółdzielczym, posiadająca swoje wielkie kooperatywy, jak: Pałac Ludowy w Brukseli lub „Naprzód” (Vooruit) w Gandawie odcina się od wielu miast Zachodu rysem ciekawym, który nazwałbym pietyzmem pracy.

Na Wielkim Placu w jej stolicy, obok dawnego pałacu królewskiego, drugiego — księcia Brabantu i Ratusza rzucają się w oczy kapiące od złota kamienie niegrabiów i magnatów, lecz całego szeregu cechów. Są to domy: przewoźników, cieśli, drukarzy, handlowców, piekarzy, malarzy, krawców, rzemieślników itp. — domy przeważnie o trzech oknach szerokości.

Ciekawe te budowle zachwycają nas nie swymi złożonymi gziemami i kolumnami — to pomnik wieczny trwałby potęgą cechów średniowiecza, to historia zaklęta w piękne formy architektury.

Na innym znowu placu (Petit Sablon) skwerek nieduży otoczony jest kilkudziesięciu kolumnkami, a na szczycie każdej umieszczono przedstawicieli różnorodnych

fachów od kominiarzy począwszy do architektów i artystów malarzy włącznie — są to nieduże artystycznie wykonane figury, otoczone swymi narzędziami pracy.

Wogóle, gdziekolwiek się obrócić na każdym prawie placu czy placyku, przechodząc, zwłaszcza przybywszy zmuszony jest głębiej odczuwać, silniej zacerpnąć powietrza — staje bowiem pod wrażeniem bądź wojen krzyżowych, patrząc na Gotfryda Buljońskiego, jadącego zdobywać Ziemię Świętą, to wznosząc oczy o 49 metrów wzwyż, aby podziwiać kolumnę Kongresu (1831 r.), to znowu podziwiając pomnik męczenników, na którym symboliczna Belgia wpisuje imiona swych poległych.

Jest tam wiele innych pięknych pomników uplastyczniających naprzykład siłę w potężnych kształtach lwów. Przemawia do nich wszystkich lapidarnie ujęta w symbole historia. Czasem żarcik epizodyczny parknie nam w oczy w postaci chłopca-nagusa (Manneken-Pis), którego ojciec znalazł po długich poszukiwaniach i zastał w pozycji trochę drastycznej, co fontanna struga nieprzerwaną odłzwą. Wszystko przemawia do nas wielkim głosem piękna.

Przychodzi nam wówczas do głowy że nasz „błoki oddech”, brak zamilowania do twórczości rzeczy wielkich ma swe źródło nie tylko w przymusowej sytuacji niewoli politycznej — placów nam nie brak, niektóre wprost wołają o pomnik; od lat pięciu z górą oddychamy swobodnie, a zdoby-

liśmy się w stolicy na... pomnik wdzięczności Ameryce! Nawet kpić z tego nie warto.

Przechodząc od sztuk pięknych do rzeczowości realnej, zanotować muszę jeszcze jeden rys życia belgijskiego; zdemokratyzowanie w całym tego słowa znaczeniu roweru. Widziałem tam bowiem nietylko ziemniaki, mięso, mleko, woszczynę, rozłożone na rowerach; widziałem wielkie zgromadzenie ze 100 — 150 ludzi złożone, a obok pod płotem całą masę rowerów odstawiających uczestników do domów widziałem matkę wieśniaczkę, wiozącą w koszyczku za plecami dziecko na rowerze; widziałem w końcu robotnicę w bluzie granatowej, obutą w drewniane łapcie — sabboty, powracającą z pracy do domu na rowerze.

Ludzie tam szybciej żyją i tworzą, choć się pozornie nie śpieszą. Dowodem niezbitym naszej „małości” był dział polski na wystawie spółdzielczej.

Portrety p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciecha Głuchowskiego, zmarłych: Abramowskiego, Stefczyka i Milewskiego wisiały tam, dając świadectwo prawdzie, że dział polski mógłby być innym, bardziej godnym i spółdzielczości polskiej i Państwa Polskiego.

Do tego jednak brakowało głębszego oddechu politycznego.

Jan Rutkiewicz.



## Dywersyjny zamach na pociąg

Agencja Varsovia donosi:

Onegdaj na odcinku kolejowym Tarnopol — Borki Wielkie podłożono pod jadący pociąg pociąg pociąg szup telegraficzny na szyny. Zamachu tego dokonali nieznanymi sprawcy w momencie zbliżania się pociągu. Przejeżdżający jednak pociąg zgniół przeszkodę i pomknął dalej bez wypadku. Zarządzono dochodzenia.

Staraniem Wydziału Kobięcego P. P. S. zostało zakupione w Teatrze Praskim przedstawienie na dzień 26 b. m.

p. t. „WYKRADZENIE 10-CIU WIĘŹNIÓW Z PAWIAKA”

rapsoed rycerski z dziejów rewolucji 1905—1906 roku w 4-ach aktach

OSTOJI-SULNICKIEGO

początek o godz. 7-ej.

Pomiędzy pierwszym a drugim aktem tow. Edward Dąbrowski, jeden z organizatorów, wykradzenia 10-ciu więźniów z Pawiaka wykrył krótki odczyt na temat powyższy.

Bilety nabywać można w cenie od 1 zł. do 3 zł. w Administracji „Robotnika” od 9 rano do 5-ej po południu. Na dzielnicy praskiej, Brukowa 29 i w Zw. Metalowców Leszno 53. W dzień przedstawienia w Kasie Teatru.

## Kronika

### parlamentarna.

NAPRZEKÓR PRAKTYCE PARLAMENTÓW CAŁEGO ŚWIATA.

Wczoraj marszałek Sejmu p. Rataj odbył konferencję z p. prezesem Rady Ministrów w sprawie preliminarzu budżetowego na r. 1925. Zdecydowano poddać preliminarz dyskusji sejmowej resortami i poprzedzić dyskusję ogólną przez szczegółową. (?!)

USTAWA O ORGANIZACJI NAJWYŻSZYCH WŁADZ WOJSKOWYCH.

P. minister spraw wojskowych gen. Sikorski konferował wczoraj z p. marszałkiem Sejmu w sprawie jaknajśpieszniejszego załatwienia przez Sejm ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, a także innych projektów ustaw wojskowych, wniesionych przez Rząd.

PUSZCZYKI.

Zbliża się sesja parlamentarna — i puszczyki reakcyjne zaczynają się odzywać. Witos w Ciechanowie wypowiedział „wielką mowę”, która dowodzi, że bardzo by pragnął dorwać się do władzy. P. Trąpczyński zaś płacz, że „zasada ogólnego i równego głosowania jest zabójczą dla Państwa o niskim poziomie kultury”. Wstępnik poznański pragnąłby ograniczyć prawo wtorcze przynajmniej do Senatu. no i zrównać w prawach Senat z Sejmem.

## Kronika polityczna.

JESZCZE SPRAWA SAWINKOWA.

Pisma sowieckie, sącząc powoli wiadomości o Sawinkowie, podają, że wydał go w ręce władz sowieckich jeden z jego najzagorzalszych dawnych zwolenników.

„Za Swobodą” potwierdza tę wiadomość, dodając, że jeszcze „za wcześnie” ogłaszać nazwisko tego pana.

Zdaje się nam jednak, że to wydanie nastąpiło... za zgodą Sawinkowa.

Podobno Sawinkow ma przystąpić do wydawania w Moskwie „własnego” pisma.

PRAWNE STANOWISKO KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO.

Min. Wyznań Relig. i Oświec. Publ. opracowało projekt ustawy o stanie prawnym kościoła prawosławnego w Polsce. Projekt ten uniezależnia kościół prawosławny w Polsce od prawosławnych władz kościelnych, będących poza granicami Rzplitej. Władza zwierzchnią kościoła prawosławnego w Polsce jest synod krajowy.

NARADA RZĄDU W SPRAWIE JEZYKA PAŃSTWOWEGO.

W dniu wczorajszym narady rządu w sprawie języka państwowego oraz języka urzędowania władz administracyjnych, rządowych i samorządowych zostały niewyczerpane. W związku z tym dalszy ciąg obrad nad tą kwestją, w celu wydania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o języku państwowym odbędzie się w Prezydium Rady Ministrów w poniedziałek dnia 22 b. m.

USTAWOWE ZAOPATRZENIE INWALIDÓW NA GÓRNYM ŚLASKU.

Dnia 25 września b. r. odbędzie się w Min. pracy i opieki społ. druga z rzędu międzyministerialna konferencja w sprawie ustalenia ostatecznego tekstu projektu ustawy o rozciągnięciu na część górnośląską województwa śląskiego mocy obowiązującej ustaw o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz zaopatrzeniu rodzin pozostałych po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy. Moc obowiązująca tych ustaw rozciąga się poza osobami przewidzianymi w tych ustawach również na wszystkie osoby, posiadające prawo przynależności państwowej polskiej, które do czasu wejścia w życie niniejszej ustawy miały prawo do zaopatrzenia. W konferencji

tej wezmą udział przedstawiciele Min. Pracy i Op. Społ., Min. Skarbu i Spraw Wojsk.

KONFERENCJA POLSKICH AKADEMİKÓW SOCJALISTÓW Z SOCJALISTAMI ZAGRA-NICZNYMI.

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się konferencja i przyjęcie w których wzięli udział studenci-socjaliści, którzy przybyli z zagranicy na kongres C. I. E. oraz przedstawiciele Związku Niezależnej Młodzieży.

Na konferencji informowano się wspólnie o stosunkach politycznych i społecznych w poszczególnych krajach, specjalnie omawiając sprawy związane z międzynarodowym ruchem młodzieży socjalistycznej.

Konferencja wśród miłego i serdecznego nastroju trwała parę godzin i przyczyniła się wydatnie do zawiązania bliższych więzów między polską i zagraniczną młodzieżą socjalistyczną.

WYJAZD MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

Dn. 21 b. m. odejźda na Kresy P. Minister Przemysłu i Handlu w towarzystwie p. Dyr. Dep. Przem. inż. Dąbrowskiego oraz Generalnego Dyr. P. i Tel. p. Moszczeńskiego.

Celem podróży jest zaznajomienie ze stanem i potrzebami niektórych ważniejszych okręgów przemysłowych na Wschodzie oraz zbieranie i stwierdzenie potrzeb kresowej służby łączności.

Na czas nieobecności zastępstwo Ministra obejmuje Dyr. Dep. I p. inż. Wład. Malangiewicz.

POŻEGNANIE P. DYREKTORA MŁYNARSKIEGO.

W min. skarbu żegnano wczoraj owacyjnie p. Feliksa Młynarskiego, który opuszcza stanowisko dyrektora departamentu obrotu pieprzowego i od poniedziałku obejmuje stanowisko wiceprezesa Banku Polskiego.

PRZYGOTOWANIA POLSKIE DO WYSTAWY W PARYŻU.

Delegacja polska złożona z p.p. J. Warchałowskiego Delegata Rządu Polskiego na międzynarodową wystawę nowoczesnej sztuki dekoracyjnej w Paryżu 1925 r., arch. T. Stryjeńskiego doradcy technicznego i prof. J. Czajkowskiego autora polskiego pawilonu, powróciła z Paryża. Prace Sekcji polskiej wyszły już ze stadium przygotowawczego. Dnia 28 sierpnia p. Warchałowski przejął z rąk Komisarjatu Francuskiego teren wyznaczony na pawilon polski na Cours-la-Reine, poczem tegoż dnia Delegacja polska była podejmowana przez Francuzów śniadaniem wydanym przez Komisarza Jeneralnego Senat. Fernanda Davida.

Delegacja polska po przeprowadzeniu studiów technicznych na miejscu oddała główne roboty wykonawcze pawilonu przedsiębiorcom miejscowym. Poza tem Delegacja polska omówiła i ustaliła inne działy polskiej wystawy w Pałacu Inwalidów i w Grand Palais.

INTERWENCJA ZWIĄZKU MIAST W SPRAWIE DZIERŻAWCÓW.

Przedstawiciel związku miast interwenjował w Min. Reform Rolnych o przyspieszenie wydania przepisów wykonawczych do nowej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców. Przepisy starej ustawy dotyczące samej sprawy rozciągały się zarówno na grunty gmin miejskich jak i wiejskich, dając przywilej niemożności usunięcia z zajmowanych gruntów dotychczasowym ich użytkownikom. Stan ten w wielu wypadkach powstrzymywał rozbudowę miast. Nowa ustawa w tej sprawie odnosi się już tylko wyłącznie do dzierżawców gruntów gmin wiejskich.

ZAMKNIĘCIE KREDYTÓW NA KUPNO GRUNTÓW.

Min. Reform Rolnych nie udziela już obecnie kredytów na kupno gruntów. Posiada natomiast fundusze i użycza nadal pożyczki na cele inwestycji rolniczych.

ARESztOWANIA KOMUNISTÓW.

Urząd Policji Politycznej aresztował pewnego osobnika, który przybył do Warszawy z prowincji. Po dokonaniu rewizji odebrano u aresztowanego notes, z którego odcyfrowano szereg adresów i numerów telefonów. Zarządca rewizji w mieszkaniach, wymienionych w notesie, doprowadził policję do mieszkania Ładowskiej (ul. Dzielna Nr. 24), gdzie odbywało się posiedzenie komunistów, przemawiających w języku żydowskim. Po sprawdzeniu 24-eh dowodów osobistych okazało się, że nazwiska zgromadzonych komunistów figurują w notesie aresztowanego. Byli to członkowie Centralnej Komunistycznej Organizacji „Agit - punki”. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu.

SPROSTOWANIE.

(PAT.). Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w związku z artykułem umieszczonym w „Robotniku”, przesyła następujące wyjaśnienie: „W numerze „Robotnika” z dnia 7 września b. m. umieszczono wiadomość, że Min. Oświaty przygotowuje (przygotowuje, poprawka nasza) likwidację całego szeregu szkół średnich państwowych ogólno-kształcących oraz, że wydał okólnik, rozporządzający, iż nauczycielom kwitującym odbiór poborów nie wolno stawiać przecinka lub pisać „i” pomiędzy sumą otrzymanych złotych i groszy. W związku z temi informacjami, Min. stwierdza, że ani nie miało ani nie ma zamiaru likwidowania jakiegokolwiek szkoły średniej państwowej ogólno-kształcącej, projektowanemu zaś rozszerzeniu sieci szkół średnich ogólno-kształcących stoi na przeszkodzie stan finansowy Państwa oraz brak odpowiednio wykwalifikowanych sił nauczycielskich. Również pozbawiona jest wszelkich podstaw wiadomości, jakoby Ministerium czy Kuratorium okręgu szkolnego Warszawskiego wydało jakiegokolwiek przepis w sprawie kwitowania odbioru poborów miesięcznych”.

# TELEGRAMY.

## Liga Narodów.

Posiedzenie Zgromadzenia Ligi.

Genewa, 20 września. (PAT.) Po 9-dniowej przerwie odbyło się dziś przed południem plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów. Delegat włoski, senator Scialoja, wygłosił referat o bezpłatnej obronie prawnej ubogich przed sądami, poczem przyjęto odnośną rezolucję. Postanowiono następnie zwrócić się do sekretariatu Ligi Narodów, aby ustalił listę wszystkich w poszczególnych państwach prywatnych instytucji, które wyrażają zgodę na udzielenie takiej obrony. W dalszym ciągu posiedzenia wysłuchano referatu panny Bonnevie (Norwegja) o pracach specjalnej komisji, zajmującej się kwestją handlu opium i innych narkotyków. Rezultaty prac tej komisji zużytkowane będą na dwóch konferencjach w sprawie opium, które zwołane będą w listopadzie r. b. do Genewy. Zgromadzenie powitało z zadowoleniem fakt ratyfikacji przez Szwajcarię konwencji haskiej w sprawie opium. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie o pracach komisji tranzytowej i przyjęto rezolucję w sprawie radiotelefonu, używania esperanto w międzynarodowej komunikacji telegraficznej, wreszcie w sprawie ulg paszportowych.

Były premier włoski Salandra złożył oświadczenie, przyjęte przez zgromadzenie bardzo życzliwie, że w dniu dzisiejszym podpisany został w Rzymie pomiędzy Szwajcarią i Włochami traktat przyjaźni i układ w sprawie arbitrażu. Na mocy tego układu wszystkie sporne kwestje między obu państwami poddawane być mają obowiązkowemu arbitrażowi. Układ ten, jak podkreślił Salandra, owiany jest duchem Ligi Narodów.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA 15 CZERWCA 1925 ROKU.

Genewa, 19 września. (tel. własny). Podkomisja do sprawy rozbrojenia doszła do ogólnikowego porozumienia. Protokół bliski ukończenia. Państwa mają go ratyfikować do pierwszego maja. Konferencja do sprawy rozbrojenia odbędzie się 15 czerwca. Protokół wejdzie w życie dopiero po konferencji.

Na Radzie Parmoor wyraził wielkie zadowolenie wskutek rostrzygnięcia sprawy obywatelstwa polskiego Niemców. Dowodzi to, jak przyzwoite załatwianie spraw podnosi nasz autorytet.

J. S.

Genewa, 20 września. (PAT.). Konferencja w sprawie redukcji zbrojeń ma się zebrać dopiero wtedy, gdy 15 mocarstw, z których cztery wchodzące w skład Rady Ligi uznają, że nadszedł właściwy czas po temu.

STREFY DEMILITARYZOWANE.

Genewa, 20 września. (PAT.). Benesz oświadczył dziennikarzom, iż komitet dwunastu wspólnie z podkomisją prawniczą opracuje szczegóły sprawy arbitrażu i stwierdził, że komitet przyjął jednogłośnie artykuł, przewidujący możliwość tworzenia przez państwa stref demilitaryzowanych, co stanowiłoby rodzaj sankcji dodatkowych. Również jednogłośnie przyjęto artykuł 7-y, traktujący o sankcjach wzmacniających zarządzenia przewidziane w pakcie, oraz artykuł 8-my, dotyczący sił wszelkiego rodzaju, jakie mają być oddane do dyspozycji Rady przeciwko napastnikom.

PRACE KOMITETU PRAWNIKÓW NAD PAKTEM O ARBITRAŻU.

Genewa, 20 września. (PAT.). Prace komitetu prawników, wyłonionego przez komisję prawną dla opracowania pierwszej części protokołu, wyjaśniającego artykuły paktu w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i sankcji, posunęły się znacznie naprzód i zostaną prawdopodobnie zakończone w najbliższych dniach.

## Wystawa polska w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 20 września. (PAT.) Zainteresowanie wystawą wzrasta coraz bardziej z dniem każdym. Znaczną część eksponatów rozprzedano już w trzech pierwszych dniach. Firmy polskie otrzymały duże zamówienia, przeważnie z działy maszyn ciężkich i rolniczych, oraz plate-rów, szcetek itp. Dokonano szeregu powa-

## Wojna domowa w Chinach.

Berlin, 20 września. (PAT.). Biuro Wolffa donosi z Szanghaju: Front armji gubernatora Tse-Kiang, który broni Szanghaju, załamał się pod naporem armji Kiang-Tsu.

JAPONJA A WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Paryż, 20 września. (PAT.). „Le Matin” donosi z Tokio, że Czang-So-Lin zwrócił się do rządu japońskiego o udzielenie ułatwienia w transporcie wojsk koleją mandżurską. Odpowiedź w tej kwestji jest kłopotliwa, jeżeli bowiem Japonja da odpowiedź przychylną, przestanie być neutralna, jeżeli odmówi — narazi się Czang-

## O INTERWENCJĘ W SPRAWIE GRUZJI

Genewa, 20 września. (PAT.) Dzisiejsze obrady szóstej komisji (politycznej) Zgromadzenia Ligi dotyczyły wniosku angielsko - francusko - belgijskiego w sprawie wypadków, rozgrywających się w Gruzji. Przewodniczący komisji Enckell (Finlandja) w swoim przemówieniu wskazywał, że Liga Narodów, zgodnie z artykułem 15 paktu Ligi, ma działać w kierunku utrwalenia pokoju, wobec czego Rada Ligi Narodów powinna podjąć kroki, odpowiadające obecnemu stanowi rzeczy w tej sprawie, zaś państwa, będące członkami Ligi, powinny zaofiarować ze swej strony swoje dobre usługi dla pośredniczenia. Z kolei prof. Murray (Anglja) stwierdził, że w danym razie nie zachodzi bynajmniej fakt mieszania się w wewnętrzne sprawy Rosji, albowiem w proponowanej rezolucji wcale nie została poruszona kwestja, czy Gruzja stanowi, czy też nie stanowi części Z.S.S.R., a tylko wypowiada się pragnienie położenia końca rozlewowi krwi, a przytem projektowana rezolucja nie przewiduje też wdrożenia jakiegokolwiek bardziej realnej i czynnej akcji. Również i w Gruzji — zakończył mówca — nikt nie powinien spodziewać się ze strony postronnych państw interwencji, popartej siłą.

## BARDZO PLATONICZNA REZOLUCJA.

Genewa, 20 września. (PAT.) Komisja polityczna nie przyjęła żadnej rezolucji w sprawie Gruzji, lecz ściślejszy komitet komisji wydał opinię, że państwa, które uznały zarówno Rosję sowiecką jak Gruzję, mogłyby przyczynić się z pożytkiem do zakończenia konfliktu.

## CHINY DOMAGAJĄ SIĘ MIEJSCA W RADZIE LIGI.

Genewa, 20 września. (PAT.). Delegacja chińska otrzymała uchwaloną przez parlament chiński rezolucję, aby przedsięwzięła wszelkie starania w celu zapewnienia Chinom utraconego w roku zeszłym miejsca w Radzie Ligi Narodów. Rezolucja zaznacza, że jeżeli Chiny nie otrzymają miejsca w Radzie Ligi, to wystąpią zupełnie z Ligi Narodów.

Wniesiona na dzisiejszem Zgromadzeniu Ligi przez delegację chińską propozycja, dotycząca przyznania Chinom niestałego miejsca w Radzie Ligi, została odesłana do komisji dla porządku dziennego.

## SPRAWA MOSSULU.

Genewa, 20 września. (PAT.) Rada Ligi na posiedzeniu dzisiejszem, któremu przewodniczył Hymans, omawiała w obecności delegata tureckiego Fothy-Beja sprawę Mossulu. Lord Parmoor przedstawił tezę angielską, wedle której cała sprawa ogranicza się do kwestji granic. Wychodząc z tego założenia, delegat angielski proponuje wysłanie na miejsce komisji ankietowej, która miałaby zebrać niezbędne dane, celem ustalenia granicy. Fothy Bej przedstawił z kolei tezę turecką, wedle której zagadnienie Mossulu nie jest jedynie kwestją graniczną. Turcja ze względów geograficznych, etnicznych i innych, domaga się całego wilajetu mossulskiego.

## POWRÓT MAC DONALDA DO LONDYNU.

Londyn, 20 września. (PAT.). Mac Donald powrócił do Londynu dziś po południu. MIEDZYN. KONKURS NA BUDOWĘ GMACHU LIGI.

Genewa, 20 września. (PAT.). Czwarta komisja postanowiła, że dla opracowania planów gmachu wielkiej sali zebrań Ligi Narodów ogłoszony będzie konkurs, w którym wezmą udział architekci wszystkich narodów. Szwajcaria zaofiarowała teren pod budowę gmachu.

żnych transakcji, inne transakcje w toku. Prasa miejscowa jest usposobiona przychylnie. Szereg firm zakłada na miejscu stałe przedstawicielstwa. Dzienna frekwencja na wystawie wynosi kilka tysięcy osób. W bankiecie, wydanym 14 b. m. przez Izbę handlową turecką, brało udział około 50 Polaków przemysłowców i dziennikarzy.

So-Linowi, obecnemu dyktatorowi Mandżurji, gdzie Japonja jest bardzo zainteresowana.

Londyn, 20 września. (PAT.). „Times” donosi z Tokio: Gabinet japoński zastanawia się nad sytuacją w Chinach. Wobec braku dokładnych informacji, postanowiono wystosować ostrzeżenie, iż o ileby Japończycy byli narażeni na jakiegokolwiek szkodę w 3-eh wschodnich prowincjach Mandżurji, podjęta zostanie przez Japonję energiczna akcja.

Londyn, 20 września. (PAT.). Donoszą z Pekinu, iż wojska Czang-So-Lina kontynuują marsz na Pekin



## Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej T-wo „ORION” (oficerowie rezerwy, inwalidzi, ochotnicy)

Centrala: al. Jerozolimskie № 43 (przy Poznańskiej)  
Oddział: ul. Senatorska № 9 (przy Miodowej)

Własnej wytwórczości, gotowe i na zamówienia:

ubrania męskie,  
okrycia damskie

**NA RATY** ceny zniżone do 35%  
CZTEROMIESIĘCZNE  
Chustki,  
Płótna białe, Pledy,  
Towary wełniane i bawełniane  
Płaszcz nieprzemakalne męskie i damskie.

Niezależnie od poprzedniego zniżenia cen o 10%, dajemy dodatkowo 25% rabatu przy kupnie za gotówkę, a 10% rabatu przy kupnie na raty.

Popierajcie wytwórczość i handel inwalidów i rezerwistów.

Londyn, 20 września. (PAT.) Donoszą z Szanghaju, że walki toczą się w dalszym ciągu. W nocy oddziały Lu-Jung-Hsiang stawiały wielki opór. Dzisiaj w południe nie dokonano nigdzie przerwy frontu, ponieważ gubernator Czeking nie otrzymał posiłków. Wu-Pei-Fu twierdzi, że w Mandżurii znajduje się klucz do opanowania sytuacji i nosi się z zamiarem przygotowania wielkiej ekspedycji, do którejby weszła flota powietrzna, zapewniając, że będzie się starał, aby przedsięwzięcie to naraziło na minimum strat materialnych obco krajowców, których interesy Wu-Pei-Fu obiecuje otoczyć opieką.

### WIEDZA

Wiedeń, 20 września. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi, że gubernator wojsko-

## Walki w Marokko.

Madryt, 20 września. (PAT.) Sytuacja w zachodniej strefie Tangeru poprawia się na korzyść Hiszpanów. Pomimo ataków ze strony powstańców droga Tanger-Tetuan jest wolna. W ciągu najbliższych dwóch dni do Szeszuanu wysłanych zostanie kilka oddziałów celem uspokojenia tej okolicy.

W Tse-Kiang oświadczył wczoraj wobec dziennikarzy angielskich, iż mimo, że utracił dwie trzecie swych wojsk, zdecydowany jest utworzyć nową armię i toczyć dalej walki przeciwko armii Kiang-Tsu.

### ST. ZJEDNOCZONE ZACHOWUJĄ NEUTRALNOŚĆ.

Londyn, 20 września. (PAT.) Według doniesienia z Waszyngtonu, w Białym Domu oświadczone ponownie, że rząd St. Zjednoczonych nie myśli wcale o mieszanin się do spraw chińskich. Ponieważ mienie i życie Amerykanów w Chinach jest za bezpieczne, niema powodu do podejmowania jakiegokolwiek akcji.

## Prowincja.

LADEK (pów. Słupski).  
(Korespondencja własna)

W dniu 24 sierpnia odbył się u nas wiec P.P.S. przy udziale około 2.000 robotników i włościan.

Wiec zagał tow. Krupczyński, powołując do prezydium tow. tow.: Kasprzaka i Kępińskiego, poczem przemawiał tow. poseł Kwapiński, omawiając całokształt polityki endeckiej.

Zainteresowanie zgromadzonych było wielkie i jednogłośnie przyjęto rezolucję, potępiającą szkodliwą politykę Cbjeno - Piasta, która doprowadziła kraj do ruiny. Rezolucja wyraża pełne zaufanie klubowi Z. P. P. S., jednemu przedstawicielowi w Sejmie szeroki mas ludności robotniczej w mieście oraz bezrolnych i małorolnych.

## Rozmaitości.

Dziesiąta rocznica istnienia kanału Panamskiego.

W sierpniu b. r. minęła dziesiąta rocznica istnienia kanału Panamskiego, łączącego Atlantyk z Oceanem Spokojnym. W ciągu tego okresu przepłynęło przez ten kanał ponad 25.000 okrętów handlowych. Zapłaciły one rządowi Stanów Zjednoczonych za przywilej korzystania z tej drogi wodnej zgórą 100 milionów dolarów. Około 2.300 rządowych okrętów amerykańskich, głównie wojennych, od pancerników do łodzi podwodnych i statków holowniczych, przepłynęło przez kanał bez opłaty. Jak podają dzienniki amerykańskie, ruch okrętowy wzrastał w ostatnich latach tak szybko, że przewieziony przez kanał tonaż przewyższył już ilość towarów, przewiezionych kanałem Sueskim.

## Ruch robotniczy

### Z życia partii

RADA NACZELNA P. P. S.

Dnia 28 i 29 b. m. odbędzie się w Warszawie w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Początek posiedzenia o godz. 11 przed połud.

Prezydium Rady Naczelnej P. P. S.

W niedzielę, 28-go b. m. o godz. 10-ej r. w lokalu Centralnego Komitetu Wykonawczego ul. Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Kobięcego. Tow. tow. członkinie Centralnego Wydziału Kobięcego prosimy o przybycie na posiedzenie.

Centralny Wydział Kobięcy.

## Kino-Teatr „Bajadera“

Żelazna 31

## „PAT i PATACHON“

Ulubieńcy publiczności przybyli na gościnne występy tylko na 4 dni t. j. od 20 do 23 b. m. i wystąpią w arcywesołej farsie w 6-ciu aktach

Wszystko dla miłości.

## CYRK

Dziś

2 przedstawienia o 4 i 8 wiecz.

O godz. 4-ej dzieci placą połowę.

Ceny od 1-go do 10-ciu zł.

W poniedziałek, dn. 22 b. m.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

We wtorek, dn. 23 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste — o godz. 7 w. w lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 6 1/2 popoł. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie komitetu dzielnicowego tramwajowej organizacji PPS.

Dzielnica Czerniakowska — o godz. 7 w lokalu Czerniakowska Nr. 193 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

W środę, dn. 24 b. m.

O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie mężów zaufania oraz delegatów P. P. S. fabryk metalowych. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna.

O. K. R. Warszawa - Półmiejscowa. W czwartek, 25 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu C. K. W. (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy. Obecność wszystkich tow. członków Egzekutywy konieczna.

## Ruch zawodowy

### WARSZAWSKA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

We wtorek, 23-go b. m., o godz. 6-ej w. w lokalu Zw. Zaw. Prac. Miejskich, Warecka 7, II p., odbędzie się Konferencja zarządów związków, wchodzących w skład Warszawskiej Rady Zawodowej.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

Poradnie prawne przy Związkach Zawodowych. Porady prawne udzielane są:

w poniedziałki i czwartki w lokalu Zw. Robotn. Przemysłu Spożywczego (Chłodna 41) godz. 7 1/2 — 8 1/2 wiecz.

we wtorki — Zw. Zawodowy Metalowców (Leszno 53) godz. 7 1/2 — 8 1/2 wiecz.

we czwartki — Zw. Pracowników Zakładów Gazowych (Kredytowa 3) godz. 4 1/2 — 5 1/2 popoł. w środy i piątki — Zw. Robotników Miejskich (Warecka 7) godz. 7 — 8.

Związek Pracowników Inst. Użytk. Publ. w Polsce. W poniedziałek, dn. 22 b. m., o godz. 6 popoł. w lokalu Związku przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Realizacja wniosków uchwalonych przez Zarząd Główny. 3) Sprawozdanie Sekretarjatu. 4) Obsadzenie Sekretarjatów Okręgowych. 5) Wolne wnioski.

Pracownicy Biur Ekspedycyjno - Transportowych! We wtorek, dn. 23 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku Prac. Handl. i Biur. (Zielna 25) Konferencja Delegatów Biur Ekspedycyjno - Transportowych. Wszystkie biura proszone są o wydelegowanie upoważnionych przedstawicieli i o zwrot wypełnionych kwestionariuszy ankiety.

## Ruch kult.-oświatowy.

6-ta wycieczka W. S. S. S. W niedzielę, dn. 21 b. m., o 10 1/2 rano Warszawska Spółdzielnia Spożywców urządza wycieczkę celem zwiedzenia Gazowni na Woli Zbiórka przed Gazownią. Dojazd tramwajem Nr. 5.

## Życie gospodarcze.

Rada Spożywców.

Minister spraw wewnętrznych podpisał regulamin obrad Rady Spożywców, który niebawem ogłoszony będzie w „Monitorze Polskim”. Dzięki temu termin zwołania pierwszego posiedzenia Rady w pierwszej połowie października będzie mógł być dotrzymany. (—)

W dniu 1 października r. b. odbędzie się

## Ciągnięcie Wygranych 5% Premijowej Pożyczki Dolarowej

do wygrania 65.000 dolarów:

Główna wygrana 40.000 dolarów.

1 wygrana 8.000, 1 wygrana 3.000

10 „ 1.000 i 40 „ po 100 dol.

Cena obligacji — 5 Dolarów.

Na ciepłą odzież dla robotniczego dziecka składajcie, Towarzysze, ofiary. Sto naszych dzieci, a z tych 60, chodzących do szkół trzeba ubrać i obuć. Składajcie ofiary dla Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka w Administracji „Robotnika”.

### Rządowa dostawa maki.

Wobec zwiększonego zapotrzebowania maki, Główny Urząd Żywnościowy dostarczył we wrześniu Śląskowi Cieszyńskiemu, Zagłębiu Krakowskiemu i całej Galicji Zachodniej zgórą 200 wagonów maki żytniej za pośrednictwem miast, kooperatyw i kupców prywatnych. W ciągu ostatnich czterech tygodni wysłano na Górny Śląsk około 170 wagonów maki. Kooperatywy w b. Kongresówce otrzymały w tym czasie przeszło 40 wagonów. Znaczne ilości maki dostarczono też na potrzeby armii. Wobec trwającego w Warszawie od 12 dni strajku pracowników piekarskich, usiało zupełnie zapotrzebowanie maki ze strony właścicieli piekarni, którym dostarczano poprzednio po 15 wagonów tygodniennie. Dzięki temu nagromadziły się obecnie znaczne zapasy maki żytniej, przewyższające 150 wagonów. Licząc się z możliwością strajku pracowników młynarskich, G. U. Z. przygotował również w młynach poznańskich znaczne ilości maki i żyta. (—)

### Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. 1 pol. Franki francuskie za 100—27.65  
Runtki angielskie za 1—23.22  
Florenty holend. za 100—199.90  
Kor. czesko-słow. za 100—15.57  
Franki szwajc. za 100—98.30  
Korony austrj. za 100.000—7.32 i pol.  
Liry włoskie za 100—22.90  
Franki belgijskie za 100—25.95

## KRONIKA.

### STAN POGODY

(według danych Państw Instytutu Meteorologicznego)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19,5, najniższa 5,5

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w przeważnej części kraju dość pogodnie, bardzo ciepło, sucho, miejscami rano mglisto; na północy-zachodzie wzrost zachmurzenia, skłonność do burz. Wiatry z kierunków południowych, wzrastające z siłą.

Magistrat pociąga prasę dla sądu. Sprawę artykułu pod tytułem „Stalszowany budżet teatralny”, zamieszczonego w „Kurjerze informacyjnym i teatralnym” z dn. 28 sierpnia r. b., przekazał Magistrat radcy prawnemu celem wystąpienia na drogę sądowną.

Instytut Nauk Antropologicznych Tow. Naukowego Warszawskiego. W czasach ostatnich bawił w Warszawie dr. Jules Claine znany etnolog francuski, członek Międz. Instytutu Antropologii, powracając ze Zjazdu amerykańistów w Göteborgu w Szwecji. Z zainteresowaniem i uznaniem zwiędził instytut nauk antropologicznych Tow. Nauk. Warsz., muzeum etnograficzne przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i inne instytucje warszawskie.

Dr. Claine wyjechał z Warszawy łącznie z grupą członków Instytutu Nauk Antropologicznych, udających się na zjazd w Pradze Czeskiej Międzynarodowego Instytutu Antropologii

Posady dla oficerów rezerwy. Związek Oficerów Rezerwy posiada kilkadziesiąt posad dla swoich członków, wobec powyższego wzywa się wszystkich kolegów, pozostających bez pracy o jaknajprędzej przybycie do Związku wraz z podaniami.

Ministerstwo kolei komunikuje dane za kwartał II-gi 1924 r. dotyczące ruchu na sieci normalnotorowych Kolei Państwowych: Przeciętna długość eksploatacyjna linii kolejowych wynosiła 16.780 km, po potrąceniu zaś odcinków zamkniętych dla ruchu 16.639 km. Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 12.023,049 pociągów-kilometrów, ruchu towarowego 7.972,678 pociągów-kilometrów.

Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił 329,302,492 osio-kilometrów, wagonów taboru towarowego ładownych: 393,431,640 osio-kilometrów, próżnych 246,105,420 osio-kilometrów. Przebieg ciężaru pociągów brutto wynosił 2,656,050,000 tonno-kilometrów. Załadowano na stacjach kolei polskich 902,852 wagonów. Przyjęto od kolei zagranicznych 190,928 wagonów ładownych.

Nowe przystanki tramwajowe. Skasowane jeszcze przez władze okupacyjne niemieckie dwa przystanki tramwajowe dla linii „okólnej”: na rogu ul. Szluzewskiej i Nowowiejskiej i drugi wprost głównego wejścia do gmachu ministerjum spraw wojskowych, zostały obecnie przywrócone.

## Tyflis zajęty przez bolszewików

Paryż, 20 września. (PAT.) Radjostacja w Bordeaux donosi, iż Tyflis został ponownie zajęty przez bolszewików.

## Posel Sobański opuszcza Brukselę

Bruksela, 20 września. (PAT.) Opuszczający swe stanowisko poseł Sobański był przyjęty na pożegnalnej audjencji przez króla, poczem odbył się na cześć państwa Sobańskich obiad w gronie rodziny królewskiej.

## Robotnicy polscy w Zagłębiu Ruhry

ZAPRZECZENIE BIURA WOLFFA.

Berlin, 20 września. (PAT.). Wolff zaprzecza na podstawie wiadomości z miarodajnych źródeł doniesieniom polskich dzienników o masowym wydalaniu i prześladowaniu robotników polskich w zagł. Ruhry.

## Strajk portowy w Gdańsku.

Gdańsk, 20 września. (PAT.). Robotnicy portowi odrzucili olbrzymią większością głosów nową propozycję w sprawie zarobków, wskutek czego strajk trwa dalej.

## Francja a Rosja

Paryż, 20 września. (PAT.). Herriot postanowił utworzyć komisję, której zadaniem będzie rozpatrzenie warunków podjęcia stosunków z Rosją Sowiecką.

## Masoni protestują przeciw terrorowi faszystów.

Berlin, 20 września. (PAT.). Dzienniki donoszą z Rzymu, że wielki mistrz włoskich łóż masonskich wystosował do Mussoliniego ostry protest w sprawie bezkarnego rozgromienia wielu łóż przez faszystów.

## Trzęsienie ziemi w Turcji Azjatyckiej

Konstantynopol, 20 września. (PAT.). Donoszą z Erzerumu, że na skutek trzęsienia ziemi w jednym z okręgów zostało 37 wsi doszczętnie zburzonych na ogólną liczbę 49.

— Według doniesień ze Steyer (Górna Austria) b. feldmarszałek, Konrad von Hötzendorf, zachorował i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala.



## NA RATY! Na najdogodniejszych warunkach

Okrycia damskie Palta zamszowe Ubiory męskie Palta zimowe  
Palta pluszowe Palta jesienne Garnitury Palta jesienne

o r a z

Kołdry watowe, chustki wełniane, kapy, obrusy  
i konfekcja futrzana

połeca firma „Kredytpol“ Wspólna 3 a  
telef. 287-81.  
UWAGA! Urzędnikom dajemy za okazaniem legitymacji.

**MERIDIOL** niezawodny i znakomity środek polega na jego wszechstronnym zastosowaniu

**Przy bólach:** żołądka, zębów, reumatyzmie, astmie,  
iszja, pedagrze i t. p.  
Używać **MERIDIOL** a bezwzględnie ci pomoże.

Kto **MERIDIOL** raz używał, zostanie jego wielbicielem.  
Ządać w składach aptecznych i aptekach.

**Targ na samochody.** Na placu w Alejach Ujazdowskich wprost ul. Nowowiejskiej, na miejscu zburzonej cerkwi, stawiane są obecnie drewniane pawilony oraz olbrzymia brama wjazdowa, gdzie odbywać się będzie I targ samochodowy od 1 października do 1 listopada r. b.

**Nadzór nad samochodami.** Na zasadzie rozporządzenia ministra robót publicznych i ministra spraw wewn. z dn. 6 lipca 1922 r. pozwolenia na prawo kursowania samochodów, wydane w r. 1923, powinny być odnowione na rok bieżący. Wszyscy ci, którzy do 1 października nie uzyskają przedłużenia dokumentów, uprawniających do używania samochodu, będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 500 zł. lub aresztem do 2 miesięcy. Odpowiednie podania (opłacone stemplem 4 zł), należy wnieść w Warszawie do oddziału ruchu kołowego Kom. Rządu, Daniłowiczowska 10.

**Odczyty i pokazy kinematograficzne na wystawie „Nasze Morze“.** Przez ostatni tydzień wystawy „Nasze Morze“ — Komitet Wystawy organizuje codziennie odczyty i pokazy kinematograficzne, które będą się odbywały na terenie Wystawy (Politechnika, audytorium VII), codziennie o godz. 5½ popoł. W najbliższą niedzielę będzie mówił p. Al. Janowski p. t. „Nasi w Ameryce“, prócz tego o godz. 12 w poł. odbędzie się pokaz filmu ilustrującego życie marynarzy na statku szkolnym „Lwowie“ — w poniedziałek będzie mówił p. komandor Margulec o „Statkach i okrętach wojennych“; we wtorek — p. kom. Petelenz — o „Marynarce“.

**Komunikat Statystyczny.** W tygodniu sprawozdawczym od 7 do 15 b. m. metryk urodzenia spisano 461, czyli o 8 więcej niż w tygodniu poprzednim; w tym: chłopców 238, dziewcząt 223, żydów 63, dzieci nieślubnych 22. Pochowano noworodków martwych 16.

Aktów ślubu spisano 237, czyli o 84 więcej niż w tyg. poprzednim, w tej liczbie u żydów 9.

Skonów wśród ludności miejscowej (bez przyjezdnych) zarejestrowano 255, czyli o 5 mniej niż w tyg. poprzednim, w tej liczbie mężczyzn 136, kobiet 119, żydów 57, dzieci w 1 roku życia 75, czyli 29,4% ogólnej liczby zmarłych. Na gruźlicę zmarło 44 osoby (5 żydów), na raka i inne nowotwory złośliwe 11, na choroby naczyniowe 21, w tym na dur brzuszny 10, na krztusiec 3, na grype 2, na szkarlatynę błonicę, czerwone, różę, dżumą, żółtaczkę zakaźną po 1. Śmierci z wypadku było 5, samobójstw 4 (1 żyd). Prócz tego skonów osób przyjezdnych zarejestrowano 21.

Wypadków chorób zakaźnych zarejestrowano wśród ludności miejscowej 166, wśród przyjezdnych 12, razem 178, czyli o 9 więcej niż w tyg. poprzednim, w tym: duru brzuszego 71, duru osutkowego (plamistego) 1, płonicy (szkarlatyn) 45 (o 15 więcej niż w tyg. poprzednim) czerwono 15, śpiączki 27 (w ub. tyg. nie notowano), krztusca 6, błonicy i dżumy 3.

### WYPADKI.

**Pościg, strzały i ujęcie kdniołkarda.** Podczas urzędowej obławy w Tomaszowie Lub i okolicy, patrol policyjny spostrzegł uciekającego w stronę lasu jakiegoś podejrzanego mężczyznę. Na wezwanie policji podejrzany dał kilka wystrzałów rewolwerowych w stronę ścigających, poczem zaczął szybko uciekać. W pościgu policjanci również użyli broni, lecz bezskutecznie. Dopiero przy pomocy policjantów, będących w zasadzce pod lasem, po krótkiej wymianie strzałów za uciekającym udało się go przytrzymać i rozbroić. Okazał się nim 27-letni Wasyl Wołk, zawodowy koniokrad, pochodzący z Lubyczy Królewskiej pow. Rawa-Ruska.

**Tragedja bezrobotnego.** W mieszkaniu własnym przy ul. Krochmalnej Nr. 83a usiłował pozbawić się życia przez otrucie się związkami rtęci. 21-letni Stanisław Bierysko, bez zajęcia. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, desperata pozostawił na miejscu.

**Pożar sali tańca.** W budynku drewnianym, przeznaczonym na salę tańca, należąca do Stanisława Kozka w Rembertowie, z niewyjaśnionej przyczyny wynikł pożar. Mimo ratunku budynek spłonął.

**Wydobycie topielca.** W pobliżu przystani statków parowych w Zakroczymiu wydobyto z Wisły pływające zwłoki topielca. Po wydobyciu poznano w nim Leonarda Bolkowskiego, mieszkańca Nowego Dworu, który utonął podczas łowienia ryb pod Nowym Dworem dn. 10 b. m.

**Wypadek w „Pocisku“.** W fabryce zakładów amunicyjnych „Pocisk“ w Rembertowie robotnicy, Józef Rybikowski, podczas pracy upadł na lewą nogę ciężar i zmiażdżył mały palec.

**Złodzieje w banku.** Walerjanowi Probie (Wolska 11) w „Banku Polskim“ skradziono z teczki 740 złotych.

**Wypadek tramwajowy.** Na rogu ul. Dzikiej i Okopowej tramwaj uderzył 9-letniego Mieczysława Rybińskiego, ucznia (Dzika 75). Lekarz w ambulatorium Pogotowia stwierdził u chłopca rany tłuczone czoła i głowy.

## Teatr i muzyka.

### TEATR IM. FREDRY.

Jakoś tam będzie, sztuka w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Utwór ten przybliży już trochę. Modny przed wojną jako bohater — artysta — literat — poeta — w roli „nadczłowieka“ przeszedł do historii. A jeszcze przytem, jeśli ten literat jest potęgą w „świecie“, rozdał posady, szasta tysiącami rubli... Nie było takich kiedyś, tembardziej nie ma dzisiaj. Dlatego ten Darnowski, chociażby tak doskonały, trafnie, inteligentnie był przedstawiony, jak to uczynił p. J. Staszewski, wydaje nam się w dramacie

realistycznym nieco... stylizowany. „Ofiara“ tego literackiego demona — panna Antonina — zachowała natomiast tętno żywe. Tkwi w tej postaci wdzięk i piękno szlachetności, bo silne, prawdziwe uczucie zawsze budzić będzie oddźwięk. P. Antonina to c. d. tańcucha kobiet „wyzwalających“ się konsekwentnie, niż bohaterka niezapomnianej „Wyzwoleńki“ Le-mańskiego. Oddała się z miłości i gotowa jest ponieść konsekwencje. Dorosła do odpowiedzialności dramatycznej i jest dzielny charakterem, poetycznie działającym na wyobraźnię naszą mimo tego, że i ten problemat został już niejako przerobiony, przetrawiony i nie pociąga nowością. Lecz autor otoczył swą heroinę tliwością i ta złota kropla natchnienia zakonserwowała ją w świeżości. P. Ordeżanka w pierwszym akcie interpretowała swą rolę zbyt hałaśliwie, lecz w trzecim, w scenie najważniejszej zdobyła się na akcenty szczere i mocne, miała postawę pełną godności i prostą — była piękna. Oboje z p. Staszewskim stworzyli doskonałą parę. Zarzyckiego, nieco sztywnego i oschłego pięćdziesięciolatka o tekturowej szlachetności dobrze zarysował p. St. Jarszewski. Wylącznie groteskowo — nie wiem czy słusznie — pojął swą rolę p. J. Pawłowski.

Ogółem sztuka p. St. Kiedrzyńskiego znalazła w Teatrze Fredry inteligentnych i utalentowanych interpretatorów. Dobra technika sztuki przy tak poważnej wystawie trzyma uwagę widza od początku do końca i zajmuje ją do ostatniej sceny. Wyśilek artystyczny teatru osiągnął swój cel w rzetelnie zapracowanym sukcesie.

Z. K.

**Teatr Letni.** Dziś i jutro „Grzebień szylkretowy“.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Codziennie „Podróż po Warszawie“.

**Teatr Polski.** Dziś i jutro ostatnie dwa razy „Miłość czuwa“. W piątek premiera „Dantona“ Romain Rollanda. We wtorek, środę i czwartek ostatnie trzy przedstawienia prześmiewczej komedii „Prawo pocałunku“.

**Teatr Mały.** Dziś i jutro ostatnie 2 razy „Kwiat pomarańczowy“. Dziś o 4 popoł. „Świt, dzień i noc“; komedia ta grana będzie od wtorku do piątku włącznie. W sobotę premiera „Malowanej żony“ Magdaleny Samozwaniec.

**Teatr Nowości.** „Hinduska“ z Elną Gistedt.

**Teatr Praski.** Dziś o godz. 4 popoł. dla młodzieży „Lygia“ po cenach znizowanych. Wieczorem o godz. 8 „Dzisiejsza Warszawa w nocy“. Jutro „Dzisiejsza Warszawa w nocy“.

**Teatr Powszechny.** Dziś wodewil K. Brzeskiego i S. k. p. t. „Na Kercelaku“.

**Teatr Staszewski.** Codziennie program składający się z utworów Jewreinowa p. t. „Wesoła śmierć“ i „Szkoła gwiazd“.

**Teatr im. Fredry.** Dziś o godz. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci p. t. „Królewna Śnieżka“. O godz. 4 popoł. „Kalka Karajyda“. Wieczorem „Jakoś tam będzie“.

**Z Filharmonii.** Dzisiejszy poranek muzyczny zawiera w programie „Odwieczna pieśń“ Karłowicza, „Z życia narodu“ Noskowskiego, koncert skrzypcowy Szymanowskiego, polonez A-dur Chopina i mazur z „Halki“ Moniuszki. Solistami będą p.p.: Stanisława Szymanowska (śpiew) i Józef Ozimiński (skrzypce). Dyryguje G. Fitelberg.

Dzisiejszy popołudniowy koncert symfoniczny poświęcony będzie Wagnerowi. Program zawiera szereg fragmentów z oper i dramatów Wagnera. Wykonawcami będą: orkiestra filharmoniczna pod dyktando G. Fitelberga, oraz artystka operowa, p. Helena Zbońska-Ruszkowska.

Lidia Lipkowska wystąpi we wtorek na wieczorze arji i pieśni, dając między innymi na program interesujący cykl starofrancuskich pieśni z 18 w. P. Lipkowska odśpiewa pozatem arje z „Hamleta“, z „Lakme“, z „Rigoletta“ i t. d.

W czwartek w pierwszym wielkim abonamentowym koncercie symfonicznym weźmie udział Egon Petri i odegra dwa koncerty fortepianowe: Liszta A-dur i Mozarta d-moll.

**Z Konserwatorium.** W poniedziałek w sali Konserwatorium odbędzie się koncert w wykonaniu skrzypka Stanisława Frydberga, pianistki Janiny Rosenberżanki, śpiewaka Stanisława Znoza i akompaniatorów: prof. Jerzego Lefeldta i dyr. Artura Rodzińskiego.

W sobotę, 27 b. m., program pieśni wykonają: Marceł Sowicki, tenor-rolerski oper zagranicznych oraz Jana Orkowska, alt opery w Zagrzebiu.

## Wścigi konne.

Rezultaty wczorajszych wścigów:  
Gonitwa 1, dyst. 1600 mtr.: 1) Brenta, 2) Edzio w 1 m. 42½ sek. o 1½ d. Tot. 28 zł.  
Gonitwa 2, dyst. 2100 mtr.: 1) Rosenfels wygr. dowolnie w 2 m. 18½ sek. (z Lepante spadł jeździec Matosek i uległ złamaniu nogi). Tot. 24 zł.  
Gonitwa 3, dyst. 2800 mtr. (z plotami): w 3 m. 18 sek. o ½ d. Tot. 18 zł.  
Gonitwa 4, dyst. 1100 mtr.: 1) Promienisty, 2) Maskarada, 3) Ballada w 1 m. 10½ sek. o ½ d. Tot. zw. 23, fr. 12 i 12.  
Gonitwa 5, dyst. 1600 mtr.: 1) Reve d'or, 2) Teobald, 3) Astarte w 1 m. 44 sek. o 1½ d. Tot. zw. 23, fr. 13 i 16 zł.  
Gonitwa 6, dyst. 1100 mtr.: 1) Dynamo, 2) Daga, 3) Czekan w 1 m. 9½ sek. o 1½ d. Tot. zw. 37, fr. 15, 12 i 29.  
Gonitwa 7, dyst. 1600 mtr.: 1) Lukullus, 2) Floramour, 3) Rock Drill w 1 m. 43 sek. o 2 d. Tot. 38 zł.  
Następne wścigi dziś o godz. 2½ popoł.

Poleca w wielkim wyborze na sezon jesienno-zimowy

# NA RATY Splaty długoterminowe

Futra  
Palta jesienne i zimowe  
Kurtki na futrze i na wacie  
Garnitury jesienne i zimowe  
Płaszcz gumowe i brezentowe

Specjalny dział  
wojskowy  
Płaszcze Frenoz  
Mundury Bryozesy

Okrycia damskie  
Kostjumy  
Palta pluszowe  
Wielki wybór manufaktury  
Kołdry na wacie i koce

Krajowa Wytwórnia **S. ANUSZEWICZA**  
Długa Pasaż Simonsa sklep Nr. 62, wejście od uliczki. Telefon Nr. 126-01.  
U W A G A N A A D R E S I!

## Kino PALACE

Chmielna 9. Początek o godz. 5-ej.  
Komplet orkiestry specjalnie powiększony pod batutą dyrektora BRONISŁAWA SZULCA.  
Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne.

**Clou Sezonu!**  
Ostatnie 2 dni.  
Dramat w 8-iu wielkich  
aktach z życia artystki kabarefowej

Majwybitniejsza nowość ekranów Ameryki i Europy.  
**Królowa Pawi**

**Clou Swiatła!**  
Ostatnie 2 dni.  
W roli głównej  
**Mae Murray**  
Królowa mody i korona ekranu



# Hurtownia „Źródło Polskie“

NOWICKI-MAKAROWSKI

Złota 64.

R-k P. K. O. 3255.

Tel. 231-66.

## Dla Stowarzyszeń, Kooperatyw i Sklepów

polecamy: Kawę, cykorję, kakao, herbatę, korzenie, czekoladę, landrynki, smalec, oliwę, esencję octową, śledzie, makę, kasze, ryż, makaron, mydło, farbkę, krochmal, świece, zapal-ki i t. d.

Ceny konkurencyjne. Wysyłka natychmiast własną lokomocją na inkaso bankowe, zaliczenie kolejowe i pocztowe.

## KONKURS.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko dyrektora.

Od kandydatów ubiegających się o powyższe stanowisko wymagane jest:

- dowody wykształcenia średniego,
- paroletnia praca w instytucjach ubezpieczeniowych,
- dowody nieskazitelnego dotychczasowego prowadzenia się kandydata oraz posiadanie zaufania społeczeństwa.

Termin składania ofert upływa z dniem 1-go października 1924 r.

Oferty wraz z dowodami należy kierować pod adresem Przewodniczącego Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie Bronisław Hłaski, ul. Jasna 41.

Przewodniczący Zarządu: (—) B. Hłasko.



### Najserdeczniejsi i najwierniejsi przyjaciele

dla każdego są **mydło i krem** Kneipp. Każda osoba dbająca o swą cerę—nie może obyć się bez tych dwóch artykułów. Powinna używać je stale w obecnym jednak czasie byłoby karą godnym niedbalstwem nie używać ich. Prócz własności leczniczych używających wszelkie defekty zewnętrzne są to jedyne środki kosmetyczne bardzo przyjemne w użyciu o miłym zapachu. Żądać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski. Generalne przedstawicielstwo. Perfumeria Korona Warszawa, Marszałkowska 139.

## Na Raty

Wykwintne okrycia damskie i męskie oraz palta pluszowe w dużym wyborze najtaniej bo w pracowni poleca

**P. Laufer**

Nalewki 49 m. 69, tel. 229-94.

### 40 złotych miesięcznie,

rutynowany nauczyciel z wykształceniem średnim, przysposabia do egzaminów ze Szkół Powszechnych do gimnazjum państwowych, prywatnych do Szkoły Wojskowej kadetów i innych do klasy I, II, III i IV dla dorosłych do IV, VI i VIII kl. Księgarnia Polak-Katolik Krakowskie Przedmieście 71, oferty „dla nauczyciela“.

## Okazja!

Od 10 złot. lakierowane damskie pantofelki, oraz różne wykwintne damskie obuwie po cenach bardzo niskich

Ogrodowa 18 m. 26 druga brama I-e piętro.

## Zakopane.

**Pensjonat „Gencjana“**

na ul. Chałubińskiego

Przyjmuje zgłoszenia na sezony jesienny i zimowy bezpośrednio na miejscu lub w Warszawie Aleja 3-go Maja 16—3, tel. 94-96.

## Na Raty

na dogodnych warunkach sprzedaż różnych towarów manufakturalnych jedwabie białe towary oraz wszelkie gotowe okrycia damskie i męskie

## „DOBROPOL“

Dzielnia 23

## NA RATY DAMSKIE PALTA

Karakulowe, Fokowe, Epiletowe

oraz **FUTRA** na Cybetach i tchórzach

Nison GOTLIB Nalewki 7, tel. 284-72

### Na raty i za gotówkę

na najdogodniejszych warunkach ubiory męskie, damskie i dziecięce. Koldry watowe, chustki, kołnierze futrzane i materiały bielizniane oraz wielki wybór **pałt pluszowych** w pracowni

M. Szmedra

Leszno 27 m. 25. Telefon 403-88

vis a vis bramy II piętro).

### Wykłady rozpoczęte!

**Tylko do 30 września**

przyjmują się

**ZAPISY na Kursa Handlowe**

(buchalterijne)

Ign. Sekułowicza, Żórawia 42.

Po upływie powyższego terminu przyjęcie nastąpić może jedynie za zgodą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

### Wykłady rozpoczęte!

**ANALIZY** na syfils tryper i in. Dr. J. Milejowski chor. wener. i skórne. Złota 50, tel. 121-30 do 9 r. od 3—8 w. Panie 2—3.

Chmielna 54 wprost Dworca U-rzy med. LIPSCY

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.

### FOTOGRAFUJECIE SIĘ

„Leonara“

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. rat. od zł. 1.50

12 „Portrety“ 2.00

„Portrety“ wykwalifikowane

### Ułatwicz kroju

zastępuje wszystkie systemy oszczędza niezawodnie obliczenia. Nieumiejący kroju mogą śmiało krajać wszystkie ubrania przytem nabywają całą technikę kroju bez drogiego kursów. Wynalazek (patent) cena 25 zł. z dodaniem winki z przesyłką 30 zł. Wyłączne zastępstwo ma **Gazeta Krawiecka** Kraków, zawiera cenniki opisy mód rysunki i t. p. egz. 60 gr.

## FUTRA

na kredyt

udziela firma

„LEONAR“

Marszałkowska 147

tel.: 271-29.

### Na raty bez zaliczki

**Zegary**

ścielne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, koleżki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze

Zegarmistrz GUTMACHER,

Smocza 21 mieszk. 23.

### NA ROZPŁATY

**WYŻYMACZKI!**

oryginalne amerykańskie

znane ze swej dobroci

„GLORIA“ z głową „Indjanina“

oraz **PLATERY**

M. CUNG, Twarda 21 m. 22

tel. 222-07.

### Futra

wszelkie na dogodnych warunkach poleca pracownia kuśnierska

**Długa 40 — II.**

Przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie o 50% taniej.

**Dr. med. L. LEWIN**

wener., piciowe i skórne do 9 r. i od 3—8. Panie 4—5. Orla 7.

**Dr. med. Feliks ROSTKOWSKI**

wener. skórne, piciowe. Chłodna 26, tel. 99-29, od 1—3 i 5—8. Panie 2—3 i 6—7.

**Dr. med. Zofia Rostkowska**

skórne, weneryczne kosmetyka. Chłodna 26, tel. 99-29, od 3—5.

**Dr. med. Weintraub**

Chor. wener., skórne, niem. piciowa. Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wilenskiej, 10—12 r. i 4—8 w.

**Dr. med. KATZ**

Zielna II do 1, 4—7, wener. skór., niemoc pici.

**Dr. med. Feldhausen**

Chor. skór., wener., niemoc. Włoka 6 (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. i 4—7 p. w.

**Dr. med. A. Ceytlin**

akuszerka i choroby kobiece powrócił. Przyjmuje od 6—8 Ku-plecka 14, tel. 63-81.

**OGŁOSZENIA**

**AAA) Znana**

szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu A. Wiśniewskiej Nlecała 12. Kurs nauczycielski

12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Kończącym posady. Dla samouków podre-

cznik kroju.

**Futra**, palta, jesionki, kozuski,

kurtki, garnitury, spodnie,

burki podroczne w wielkim wybo-

rze na składzie. Przyjmujemy

roboty kuśnierskie. Posiadamy

wybor skór futrzanych na podbi-

cia i kołnierze. Szyjemy na za-

mówienia z własnych i powtórzo-

nych materiałów. Ceny o 40%

tańsze jak wszędzie. Wytwórnia

Ubiorów Męskich i Wyrobów Fut-

tranych Sipski i Majewski

Chmielna 49. front II p. m. 5

(Narożny dom przy dworcu głów-

ny).



# BÓL NÓG.

Czy cierpisz na ból w miejscach oznaczonych na rysunku? Czy łatwo ulegasz przemęczeniu? Czy masz opuszczoną stopę? Najcharakterystyczniejsze są dla opuszczonej stopy bóle w sklepieniu, w podbiciu i pod kostkami, prócz tego zjawiają się często bóle reumatyczne w nogach, sięgające nawet krzyża. Nie należy jednak upadać na duchu—cierpiący może liczyć na pomoc skuteczną z chwilą, gdy technika ortopedyczna zdobyła się na zdumiewający postęp przez wynalezienie wkładki do obu-

## „Pneumette“

wkładki opatentowanej we wszystkich państwach „Pneumette“ podnosi wrażliwe sklepienie stopy za pomocą miękkiej poduszeczki powietrznej, prawdziwego małego pneumatyka (stąd nazwa „Pneumette“).

„Pneumette“ wyzwalająca od bólów nóg wszystkich cierpiących przylega ściśle do twardych występów kostnych wrażliwego sklepienia stopy, które znajdują się bezpośrednio pod pozbawionym wszelkiego oparcia łukiem stopy i unosi słabe, lub opuszczone sklepienie łagodnie bez bólu.

„Pneumette“ pozwala cierpiącym na dłuższe nawet chodzenie bez zmęczenia i bólu, gdyż koordynuje się ze wszystkimi poruszeniami stawów ruchomionej stopy. Jest to zaleta, którą może się wykazać jedynie pneumatyczna wkładka „Pneumette“.

Należy spróbować użycia „Pneumette“, aby się przekonać, jak przyjemną jest w noszeniu, jak nie wywołuje uczucia najmniejszego ucisku, nie tamuje obiegu krwi (nogi nie są zziębnięte) nie obciąża nóg dzięki swojej niezwyklej (około 40 gr. wagi) lekkości.

„Pneumette“ jest źródłem odmłodzenia dla wszystkich cierpiących na przedmęczenie i schorzenie stóp, odciążenie i ból w kostkach, a także na bóle reumatyczne w mięśniach nóg, w kolanach, w stawie biodrowym, jak również i na bóle ischiastowe (rwa kulszowa).

„Pneumette“ nosi się niedostrzegalnie w każdym obuwu, jest niezwykle lekka i niezniszczalna nawet przy najczęstszym użyciu. W celu przekonania się o skuteczności „Pneumette“ dajemy ją

## Dla wypróbowania na 8 dni bezpłatnie.

Każdy powinien przekonać się osobiście. Nie należy czekać. Najlepiej dziś jeszcze uczynić próbę i poddać się bezpłatnemu badaniu lekarskiemu, gdyż pacjent nie tylko niczem nie ryzykuje, ale może osiągnąć wiele korzyści. (Czyż można chodzenia bez bólu nie jest warta tej próby?)

Na żądanie każdy otrzymuje wszelkie informacje, oraz badania lekarskie bezpłatnie. W wypadkach trochę więcej komplikowanych uskutecznią się również prześwietlenie stóp przy pomocy naszych aparatów Roentgenowskich.

**Przedstawicielstwo i skład główny Centrala Handlowa pow. Warszawskiego — Długa 50.**

Bezpłatna porada i sprzedaż odbywa się z udziałem fachowo wyszkolonego personelu

**w Centrali Handlowej pow. Warszawskiego S. A.**

**Warszawa, DŁUGA 50** (Pasaż Simonsa)

w Firmach: F. Gredziński i S-ka, Marszałkowska Nr 130

Wierzbowa Nr 9.

we LWOWIE: Apteka M-ra Leszka Śladowskiego, ul. Halicka 19.

Z piśmiennymi zapytaniami należy zwracać się do

**Centrali Handlowej pow. Warszawskiego**

**Oddział „Pneumette“ Warszawa, DŁUGA Nr 50.**

Żądajcie naszego ilustrowanego bezpłatnego prospektu.

**A) WELNY** na suknie, mundurki, okrycia i kostiumy. Plusze, weloury, zamsze na palta, satyny koldrowe, podszewki, flanele, chustki wełniane wafeliny.

**PLÓTNA**, madapolamy, batysty, nansuki, zefiry, obrusy, prześcieradła. Materiały na pokrowce i rolety. Taniej niż wszędzie! Bracia Nawara, Chmielna 35.

**A) Mebli** solidnych wyborów w-bec zastój ceny bezkonkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żórawiej.

**KURSA** handlowe Sekułowicza roczne, buchalterijne półroczne. Informacje, zapisy: Żórawia 42. Zamiejscowi listownie.

**Komplety** przygotowane dla dzieci od lat 7 z konwersacją języka francuskiego. Wilcza 24 a m. 24, od 3—7.

**Maszyny** do szycia znanej do-broci „Kasprzyskiego“. Tanto-Hurtowo-Detalicznie-Raty. Skład fabryczny — Warsztaty repara-cyjne Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Filja Częstocho-wa Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie.

**Mechanicy** potrzebni do maszyn do pisania, arytmo-metrów. Oferty pod „Zdolny Me-chanik“, Biuro Ogłoszeń T. Pie-traszek, Marszałkowska 115.

**Na raty bez zaliczki** zegary, ze-garki, wyroby jubilerskie. Zakład zegarmistrzowski Epstein, Twarda 34.

**Otomany** pluszowe po 80 zło-tych. Robota solidna z gwarancją długoletnią. Zakład tapicerski S-to Krzyska 46 w po-dwórzu, róg Marszałkowskiej.

**Potrzebni** czeladzie do roboty tapicerskiej dobrej i klubowej. Grzybowska 22.

**Potrzebne** polerowniczy do po-lerowania tyłek. Mu-ranowska 33, Frenkiel, sklep z froniem.

**Potrzebni** czeladnicy wykwalifi-kowani na wywrotki. Zgłaszać się z próbą. Ostrowski, Miodowa 7 m. 9 a.

**Potrzebna** zdolna maszynistka na korzystnych wa-runkach. Pracownia bielizny „An-na“ Marszałkowska 58.

**XVI rapturę** największych roz-kmiarów wstrzymuje skutec-znie bandaż Błażewicza. Chmiel-na 16.

**Wydam** robotę na okragłe poń-czosznicze maszyny. Grzybowska 17—28.

**Niemiec**kiej korespondencji wy-ucza na Kursach Seku-łowicza rodowity niemiec, Żó-ra-wia 42.